Cena 2 zł. Kraków, poniedziałek 8 kwietnia 1946

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 63 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

Referendum odpowie;

Nie jesteśmy terenem dla rozgrywek

Mowa tow. J. Cyrankiewicza sekr. gen. CKW PPS

Warszawa, dnia 7 kwietnia 1946 r.

Jak już donosiliśmy, w sobotę odbyło się w Warszawie wspólne zebranie aktywów PPS i PPR, na którym przemawiali tow. Cyrankiewicz, Sekr. gen. CKW PPS, tow. Zambrowski (PPR).

Tow. Cyrankiewicz rozpoczyna od stwierdzenia, że kto nie chce w Polsce powtórzenia września 1939 r., ten nie może dopuścić do powtórzenia tych przyczyn, które doprowadziły do katastrofy wrześniowej. — Kto nie chce roku 1939, ten nie może dopuścić do powtórzenia błędów roku 1918, do oddania władzy reakcji. Największym postrachem dla wszystkich sił wstecznych jest jednolity front masy robotniczej. W historii klasy robotniczej w Polsce są prócz sporów i różnic, również wspólne doświadczenia i z tych wspólnych doświadczeń wyciągamy dziś wspólne wnioski.

Nauka przeszłości

Mówca przypomina historię walk reakcji przeciwko demokracji po roku 1918. Rząd Lubelski upadł pod wściekłym naporem reakcji ponieważ nie miał wojska, nie miał realnej siły, nie potrafił stworzyć należytej bazy masowej w słabo zorganizowanej i rozbitej wewnętrznie klasie robotniczej, ponieważ nie potrafił okiełznać orgii spekulacji i paskarstwa.

Mówca przypomina, co pisała prasa socjalistyczna w roku 1919 o stosunku reakcji polskiej, endecji, obszarników i fabrykantów do rządu ówczesnego, chociaż w tym rządzie nie było PPR i chociaż na czele rządu stał człowiek, któremu dzisiaj obłudnie kłaniają się PSL-owcy.

Oddanie władzy wówczas było ciężkim błędem. Po 10 latach demokrata najłagodniejszego typu Thugutt, wykrzyknął, że trzeba było przecież wówczas za lubelskich czasów te harde karki reakcji mocniej przygnieść ku ziemi, a wypadki potoczyłyby się inaczej.

Jest to doświadczenie, którego naród polski nie zapomni, ponieważ nie chce, aby wróciły czasy roku 1923 oficjalnego sojuszu Piasta z obszarnikami, rok strajków i walk o prawo do życia, ponieważ nie chce, aby powtórzył się rok 1926, lata Brześcia i Berezy, lata nędzy mas, bezrobocia i pacyfikacji, strzelania do robotników na ulicach miast, lata sojuszu Becka z Hitlerem, lata, w których zbliżaliśmy się do tragicznego września 1939 r. Z doświadczeń wyrósł pewnik, którego nie obali żaden i żadna dywersja: obóz demokratyczny w Polsce władzy nie odda (oklaski).

Linia podziału

Do życia politycznego w Polsce — mówi dalej tow. Cyrankiewicz — chcemy wprowadzić jasność. Nie chcemy, aby za parawanem demokracji chowali się ci siewcy zamętu, którzy żerują na istniejących tu trudnościach i usiłują z trudności tych tworzyć dla siebie kapitał polityczny. Nie może być takiej sytuacji w Polsce, że ci wszyscy, którzy nienawidzą demokracji wiążą zarazem wszystkie swoje nadzieje z jednym ze stronnictw wchodzących w skład Rządu Jedności Narodowej. Należy jasno przeprowadzić linię podziału, linię rozsądku politycznego i uczciwości politycznej.

Z rozbicia bloku wyborczego w Polsce cieszyli się Niemcy, a jeśli z tego samego zjawiska cieszy się i Niemiec i polski reakcjonista, to znaczy że jeden z nich zachowuje się jak szaleniec, który brzytwą jeździ sobie po gardle. Należy wskazać tym wszystkim, którzy z zadowoleniem przyjmują wystąpienia Churchilla, że nikt bardziej radośnie tych wystąpień nie przyjmuje jak Niemcy.

I chcielibyśmy bardzo przestrzec przed zbieżnością interesów reakcyjnych, jaką widzieliśmy przed wojną u naszych ludzi z najwyższym dobrem. Istota propozycji bloku wyborczego zawarta była w dążeniu do tego, aby nie było w Polsce sytuacji, w której można jednocześnie być w NSZ i krzyczeć „niech żyje Mikołajczyk", aby nie można było jednocześnie wychwalać Churchilla i mówić o naszych granicach na Odrze i Nissie.

Chcemy usunąć z życia politycznego te mistyfikacje, chcieliśmy przejść ten trudny okres, w którym żyjemy, możliwie bez wstrząsów. Blok 6-ciu o którego konieczności mówili nam i angielscy socjaliści, nie doszedł do skutku. Nasi Anglicy z PSL okazali się bardziej angielscy aniżeli angielscy socjaliści.

Hitlerowska metoda reakcji

Przy rozbiciu bloku 6-ciu reakcja usiłowała wywołać i wykorzystywać spory w obozie demokratycznym. Usiłowała skoncentrować uderzenie na PPR, by w ten sposób po izolowaniu PPR uderzyć z kolei na socjalistów i inne siły demokratyczne. Usiłowania te nie powiodły się, bo źle świadczyłoby o naszej umiejętności wykorzystywania doświadczeń historycznych, gdyby próba ta mogła się udać.

Szaleństwem byłoby powiedzieć, że skoro zostaliśmy w czwórkę, to możemy się rozejść i niech każdy walczy z reakcją, gdy zaczepią jego a nie kogo innego.

Tę metodę kolejnych ataków, przy neutralizowaniu innych, którą stosował Hitler, przejrzeliśmy i sparaliżowaliśmy, odpowiedzieliśmy wówczas uchwałą CKW PPS i Rady Naczelnej, że odpowiedzialność za zaognienie atmosfery politycznej w kraju spada wyłącznie na PSL i że PPS pójdzie do wyborów w porozumieniu z tymi stronnictwami, które zgłosiły lub zgłoszą akces do bloku demokratycznego (okrzyki): PPS i PPR niech żyją). Odpowiedzieliśmy wówczas wezwaniem do zacieśnienia jednolitego frontu, jako podstawy wspólnej walki o demokrację i o zwycięstwo wyborcze.

Jasne pytania

Dla przeprowadzenia jasnej linii podziału między obozem demokracji i obozem reakcyjnych szaleńców chcemy postawić przed narodem jasne pytania:

Zapytamy się czy naród chce, aby władzę ustawodawczą reprezentował w Polsce tylko Sejm, czy Sejm i Senat.

Zapytamy się, czy konstytucja ma zawierać w sobie gwarancje tylko demokracji politycznej, czy też ma zawierać zasady gwarantujące demokrację społeczną, reformę rolną i unarodowienie przemysłu, zapytamy się czy Naród Polski uznaje, że granice nasze na Odrze i Nissie, to wynik sprawiedliwości dziejowej, ale zarazem i jedyne realne zabezpieczenie się przed potęgą Niemiec, przed powtórzeniem się września 1939, że nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim — to gwarancja tego, że nie powtórzy się tragiczny wrzesień (huczne oklaski).

Chcemy odpowiedzieć tym wszystkim, którzy szukają pokoju poprzez ustępowanie apetytom niemieckim, że żadne ustępstwa Niemców nie zadowolą, że jedyna gwarancja naszego bezpieczeństwa jest naszą siłą, nasze sojusze, nie dopuszczenie do wzrostu potęgi niemieckiej. (huczne oklaski, okrzyki: niech żyje jedność narodów słowiańskich!).

Wołanie o pokój świata

Odpowiedź narodu na pytania te będzie potwierdzeniem linni poli. politycznej, po której zaczęliśmy kroczyć od Lublina, będzie odpowiedzią daną tym wszystkim, którzy chcą z Polski zrobić teren rozgrywek międzynarodowych. Odpowiedź ta będzie wołaniem Narodu Polskiego o pokój, o jedność działania trzech mocarstw, będzie stwierdzeniem, że ponad gry i gierki międzynarodowe wybieramy politykę sojuszu ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi, miłującymi pokój narodami.

Będzie to odpowiedź dana wszystkim Churchillom, wszystkim tym, którzy chcą z Polski zrobić teren wojny.

Zdobycze Narodu Polskiego, które są w pierwszym rzędzie wynikiem jedności działania klasy robotniczej będą obronione i utrzymane przez ten jednolity front. (oklaski).

Po uznaniu przez Polskę

republikańskiego rządu hiszpańskiego

Londyn (PAP). Prasa angielska szeroko omawia oficjalne uznanie przez Polskę hiszpańskiego rządu republikańskiego premiera Girala. Sprawozdawca dyplomatyczny agencji Reutera stwierdza, iż Polska uważa, że Narody Zjednoczone powinny zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem gen. Franco. Rząd polski jest zdania, że istnienie obecnego ustroju w Hiszpanii stanowi zagrożenie pokoju światowego, gdyż pokój jest niepodzielny. Kilka tysięcy Polaków walczyło w obronie demokratycznej Hiszpanii. Wielu z nich złożyło swe życie w ofierze podczas tej walki W czasie wojny wielu polskich żołnierzy uciekało z okupowanej Francji do Hiszpanii, chcąc dostać się dalej i walczyć przeciwko hitleryzmowi w szeregach wojsk sojuszniczych, lecz faszystowskie władze hiszpańskie wysyłały ich do obozu koncentracyjnego Mirande del Ebre.

Niepoprawny stosunek Hiszpanii do hitlerowców

Londyn (PAP). „Daily Herald" donosi, że władze alianckie nie uzyskały dotąd wydania przez Hiszpanię uchodźców z Niemiec. Według oceny kół miarodajnych w Hiszpanii przebywa około 10 tysięcy hitlerowców. Wielu z nich nadal żyje w warunkach luksusowych.

Dotychczas do Niemiec przybyło z Hiszpanii 557 Niemców, zaliczonych do bliskich współpracowników Hitlera. Pozostaje jeszcze wielu generałów Gestapo, agentów Himlera, przemysłowców, uczonych i urzędników, należących do partii hitlerowskiej, których osłania rząd hiszpański.

Rumunia odwołuje przedstawicieli dyplom.

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Bukaresztu, iż rumuński minister spraw zagranicznych Tatarescu oświadczył na konferencji prasowej iż w związku z zerwaniem przez Rumunię stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco cały personel poselstwa został odwołany. Dyktatura w Madrycie — powiedział minister Tatarescu — jest anachronizmem, hamującym współpracę międzynarodową, do której dążą wszystkie państwa demokratyczne. Aby dać wyraz uczuciu jedności międzynarodowej, która jedyna może wyprowadzić świat z chaosu gospodarczego, jaki zapanował po wojnie, rząd rumuński odwoła swoich przedstawicieli z Hiszpanii.

Demonstracje w Tokio

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Tokio, że około 10 tys. demonstrantów komunistycznych, socjalistów i wielu Koreańczyków zebrało się w niedzielę przed rezydencją premiera Szydehary, wznosząc okrzyki: »Żądamy ustąpienia premiera!« Kiedy tłum starał się sforsować wejście do rezydencji premiera, wezwano policję, która przybyła na samochodach uzbrojona w karabiny maszynowe. Wybito kamieniami kilka szyb. Wojskowa policja amerykańska przybyła z pomocą policji japońskiej i nie dopuściła, aby tłum dostał się do wnętrza domu. Japońska policja oddała kilka strzałów w powietrze i rozpędziła demonstrantów.

Wykrycie japońskiego skarbu

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Tokio, że Wojskowy Zarząd Sojuszniczy przystąpił do poszukiwania oficerów japońskich, którzy zatopili drogocenne metale wartości 2 miliardów dolarów w zatoce koło Tokio platyny i złota wielkiej wartości na głębokości 3 metrów pod wodą. Sztaby drogocennych metali platyny i złota zostały prawdopodobnie ukryte wkrótce po kapitulacji Japonii, dla sfinansowania w przyszłości »odwetu« japońskiego.

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Tokio, że wojskowe władze amerykańskie, dzięki informacjom pewnej gejszy, wydobyły z dna zatoki w Tokio wielką ilość złotych i srebrnych sztab, których wartość przewyższa 2 miliardy dolarów.

Układ czesko-węgierski

Praga (PAP). W Pradze podpisany został między Węgrami a Czechosłowacją układ w sprawie odszkodowań Węgry mają dostarczyć Czechosłowacji na podstawie tego układu towarów i surowców na ogólną sumę 50 milionów dolarów. Ogółem Węgry będą musiały zapłacić tytułem odszkodowań 300 milionów dolarów Jugosławii i Czechosłowacji

Mgławicowa przyszłość Ligi arabskiej

Od szeregu lat wśród przywódców narodów arabskich istnieją tendencje do zjednoczenia politycznego. Po upadku Turcji sułtanów, zaistniały dla Arabów warunki osiągnięcia niepodległego bytu. Ale natychmiast po pierwszej wojnie światowej spotkali się Arabowie z nową kuratelą: przede wszystkim angielską, a częściowo francuską.

Na tendencje zjednoczeniowe świata arabskiego Anglia patrzyła wówczas niechętnym okiem. Terytoria zamieszkałe przez Arabów przedstawiają dla Anglii olbrzymie znaczenie strategiczne, a częściowo i ekonomiczne (nafta w Iraku). Kanał Sueski, cieśnina Bab-el-Mandeb — to punkty strategiczne, leżące po drodze do Indii, to wąskie gardła, posiadanie których ma niesłychanie żywotne znaczenie dla imperium brytyjskiego. Anglia uznała, że łatwiej będzie ugruntować tu swoje wpływy, stosując zasadę »divide et impera«. Znana jest działalność agenta wywiadu angielskiego, płk. Lawrence'a, który osadzał na nowe utworzonych tronach pupilów Anglii.

Dziś Arabowie zamieszkują zwartą masą następujące kraje: Egipt, Transjordanię, Hedżas zwany także Arabią Saudowską, Jemen, Palestynę, Syrię, Liban i Irak. Są to kraje albo połowicznie niepodległe, albo terytoria mandatowe. Prócz tego Anglia włada bezpośrednio terenami arabskimi w formie protektoratów. Są to: Maskat, Oman i Kuweit.

Idea jedności arabskiej znalazła przed wojną swój wyraz w »Traktacie arabskiego sojuszu i braterstwa«, podpisanego w Bagdadzie w 1936 r. Traktat ten przewidywał współpracę w dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej, rozwiązanie istniejących zagadnień spornych w drodze pokojowych rokowań i pomoc wzajemną na wypadek agresji.

Plan „Wielkiej Syrii"

W czasie drugiej wojny światowej a po jej zakończeniu idea zjednoczenia świata arabskiego nabrała bardziej realnych kształtów. Powstał m. in. plan tzw. »Wielkiej Syrii«, autorem którego jest b. premier Iraku, Nuri Said. Plan ten przewidywał zjednoczenie Syrii, Libanu, Transjordanii i części Palestyny w »Wielką Syrię«, opartą ... wewnętrznej. Wielka Syria ... ściśle ... zjednoczenie z Irakiem, Egiptem i Hedżasem, czyli a tzw. »pierścieniem zewnętrznym«. Królem Wielkiej Syrii miał być obecny emir Transjordanii, Abdullah, bliski krewny króla Iraku, Fejsala II.

Liga państw arabskich

Plan ten nie spotkał się z przychylnym przyjęciem wszystkich państw arabskich, zwłaszcza miały do niego duże zastrzeżenia Egipt i Hedżas. Z inicjatywy Egiptu wysunięto inny projekt zawarcia paktu państw arabskich, stworzenie Ligi tych państw, jako stałej regionalnej organizacji, której celem jest koordynacja działalności politycznej i zabezpieczenie pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie.

Carakterystycznym jest, że projekt Ligi powstał wkrótce po pobycie w Kairze prezydenta Roosevelta i Churchilla w początku 1945 r. Roosevelt i Churchill przeprowadzili wówczas szereg rozmów z przywódcami arabskimi, w szczególności z Ibn-Saudem i Farukiem I.

Pakt Ligi został podpisany 22 marca 1945 r. w Kairze przez przedstawicieli Egiptu, Syrii, Libanu, Iraku, Transjordanii, a nieco później przez przedstawicieli Hedżasu i Jemenu.

Istotne cele Ligi:

Jednym z zasadniczych celów Ligi jest obrona suwerenności państw arabskich: Na powstanie Ligi wpłynęły niewątpliwie tendencje dośrodkowe, zjednoczeniowe, nurtujące wśród Arabów. Ale udział w jej powstaniu głównych przedstawicieli Anglii i Ameryki każe przypuszczać, że są tu jeszcze inne, mniej widoczne na pierwszy rzut oka, cele. Wydaje się, że po drugiej wojnie światowej Anglia wolałaby widzieć świat arabski nie rozbity na szereg konkurujących ze sobą państewek, ale scentralizowany i zjednoczony.

Turecki dziennik „Aksaman" tak pisał na ten temat: »Idea federacji arabskiej jest popierana przez Anglię. Związek arabski będzie mocną ochroną dróg imperialnych, transportu i źródeł naftowych na całej przestrzeni od Egiptu do Basry«.

Rok działalności Ligi

W krajach arabskich zaszło za okres istnienia Ligi szereg ważnych wydarzeń. W maju i czerwcu r. ub. zaistniał ostry konflikt między Syrią i Libanem a Francją. Doszło do zbrojnych starć. Jest publiczną tajemnicą, że w wywołaniu tego konfliktu Anglia odgrywała niemałą rolę. Przez cały rok prawie trwają starcia w Palestynie, gdzie nie ma tygodnia bez ofiar w zabitych i rannych. W Egipcie istnieje silny ruch, dążący na celu rewizję umowy z Anglią z 1936 r., która to umowa mocno ogranicza suwerenność tego kraju. Analogiczny ruch istnieje w Iraku.

Liga nie stanęła bynajmniej na czele tych ruchów. Wprawdzie Rada Ligi zbierała się szereg razy i wszystkie te zagadnienia były ... rozpatrywane, ... wano żadnych środków, mających na celu wzmocnienie tendencji niepodległościowych narodów arabskich. Liga nie idzie na walkę. Szuka ona kompromisowych dróg wyjścia. Jednym z takich kompromisowych osiągnięć było uzyskanie pełnej, formalnej niepodległości przez Transjordanię, która znajdowała się dotychczas pod mandatem angielskim. Egipscy i saudyjscy przywódcy Ligi dążą do stworzenia państwa arabskiego od zatoki Perskiej do Libii, państwa, które stałoby się ośrodkiem dla wszystkich mahometan na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Uważają oni, że pomoc Anglii jest dla ich planów w obecnym okresie niezbędna. Czy zdają sobie sprawę z tego, że to oni mogą być tylko narzędziem w rękach kogoś innego? Niewiadomo. Mimo pozornej jasności polityki Ligi Arabskiej, trzeba pamiętać, że Wschód jest zawsze tajemniczy i kryje w sobie wiele niespodzianek.

T. G.

Plany gospodarcze Niemiec

Londyn (ZAP). Londyński „Observer" podaje szczegóły z obrad czterech mocarstw w sprawie naprawienia szkód wyrządzonych przez Niemców i w sprawie przemysłu niemieckiego. Mianowicie przyjęto zasadę, że w produkcji niemieckiej pierwszeństwo mieć będzie ta, która nie służy celom wojennym, lub też w razie zadrażnienia sytuacji politycznej nie będzie mogła być szybko przestawiona na produkcję wojenną. W roku 1950 w przemyśle niemieckim zatrudnionych ma być najwyżej 6 milionów ludzi, wobec 8 i pół milionów w r. 1939.

Pertraktacje te — według tego samego źródła — szły dość opornie, a w ostatnim dyskusje w niektórych dniach przedłużały się do wczesnego rana. Największe trudności nasuwały się przy omawianiu kwestii produkcji stali. Przedstawiciele sowieccy obstawali przy tym, aby Niemcom nie było wolno produkować więcej, niż 5,8 milionów ton, zaś przedstawiciele W. Brytanii skłonni byli do przyznania tejże produkcji 7,5 milionów ton. Dalsze trudności sprawiły pertraktacje co do produkcji fabrykatów, opartych na stali. Zgodzono się ostatecznie na to, że 7,5 milionów ton będzie podstawową granicą dla przemysłu niemieckiego wszelkiego rodzaju.

Uzgodnienie stanowiska brytyjskiego i sowieckiego zawdzięczać należy przede wszystkim Stanom Zjednoczonym.

Zakaz używania ładunków wybuchowych

Warszawa (SAP). Jak doszło do uszkodzenia matejkowskiego »Grunwaldu« przy rozsadzaniu dynamitem bądź co bądź odległego cokołu pomnika Poniatowskiego? Na pytanie to otrzymujemy następującą odpowiedź z kompetentnych kół wojskowych:

Ażeby wysadzić wielki cokół, trzeba było użyć odpowiednio silnego ładunku dynamitu. Trzeba było doprawdy wyjątkowego przypadku, ażeby niewielki kamień, pochodzący z eksplozji uderzył w szklany dach »Zachęty« i upadł na leżący na podłodze obraz, który niedawno zdjęto ze sztalug, celem przeprowadzenia prac nad jego odnowieniem. Ucierpiał bowiem znacznie w czasie okupacji, kiedy był przechowywany w tajemnym schowku.

Uszkodzenia te nie są na szczęście tak poważne, ażeby arcydzieło Matejki nie mogło powrócić do dawnej świetności po przeprowadzeniu odpowiednich prac przez konserwatorów.

Pragnąc jednak uniknąć nawet przypadkowego uszkodzenia jakiegokolwiek zabytku w rejonie prac przy Placu Saskim, władze wojskowe zabroniły używania ładunków wybuchowych, choć spowoduje to większe zużycie czasu i pracy.

1.200.000.000 dol. pożyczki dla Francji

Paryż (PAP). W paryskich kołach finansowych twierdzi się, że na skutek rokowań Leona Bluma, kredyty przyznane Francji przez USA wyniosą 800 milionów dolarów, a dodatkowe kredyty połowę tej sumy.

Rozmowy brytyjsko-holenderskie
w sprawie Indonezji

Londyn (PAP). Dn. 12 bm. ma przybyć do Londynu premier holenderski prof. Schemerhorn dla przeprowadzenia rozmów z brytyjskim premierem Attlee w sprawie Indii holenderskich. Ministerstwo spraw zagranicznych wydało następujący komunikat w tej sprawie:

Od czasu ostatniego spotkania premiera z przedstawicielami Holandii, które miało miejsce 27 grudnia u. r. odbyły się w Batawii rozmowy między Holendrami a przedstawicielami Indonezji. Rozmowy te zostały przeprowadzone, aby umożliwić dr. Van Mookowi, gubernatorowi Indii Wschodnich, udanie się do Holandii dla złożenia sprawozdania swojemu rządowi.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii, sir Archibald Clark Kerr, również ma złożyć raport swemu rządowi. Rząd brytyjski zaprosił premiera holenderskiego do Londynu dla dalszej wymiany zdań w sprawie Indii Holenderskich. Minister spraw zagranicznych Bevin weźmie udział w tych rokowaniach.

Na marginesie podziału zapasów zboża

Waszyngton (PAP). La Guardia złożył bardzo szczere oświadczenie w ... kami. Ludzie głodni muszą otrzymać pomoc. Farmerzy amerykańscy są w ... wania drastycznych środków. Korespondent radia brytyjskiego z Waszyngtonu donosi, że szczere oświadczenie La Guardia było tym właśnie, czego oczekiwano w USA.

Waszyngton (PAP). Dyrektor generalny La Guardia oświadczył przedstawicielom prasy: „powinniśmy wysyłać miesięcznie 700.000 ton pszenicy do krajów wywołonych, a w zeszłym miesiącu wysłaliśmy tylko 300.470 ton pszenicy.

Na farmach Stanów Zjednoczonych znajduje się 100,000.000 buszli pszenicy. Ta pszenica musi być załadowana na okręty w ciągu kwietnia, a jeśli się tego nie zrobi, to okryjemy się hańbą".

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, iż tajna radiostacja hiszpańska wezwała cały naród do udekorowania domów chorągwiami republikańskimi w dniu 14 kwietnia.

Zgon prof. Br. Koskowskiego

Warszawa (PAP). W sobotę, dnia 6 bm. zmarł na udar serca, przeżywszy 84 lata, prof. Bronisław Koskowski, wybitna postać w dziejach farmacji polskiej.

Poselska komisja rolna o akcji siewnej

Warszawa (PAP). Poselska komisja rolna na jednym ze swych ostatnich posiedzeń powzięła następującą uchwałę: »Poselska komisja rolna po wysłuchaniu sprawozdania ministra rolnictwa oraz pełnomocnika akcji siewnej — stwierdza niesłychaną doniosłość dla państwa akcji siewnej, przy czym na rzecz tej akcji nie należy się cofać przed zastosowaniem zarządzeń nadzwyczajnych całkowicie usprawiedliwionych powagą akcji. Ludzie, transport, nawozy sztuczne, wszelkie rezerwy zbożowe, odpowiednio dostateczne wysokie środki finansowe winny być oddane do rozporządzenia pełnomocnika akcji siewnej. W szczególności należy zmobilizować i przerzucać na teren zachodnie jak największa ilość traktorów z terenów centralnych, zastępując traktory na tych terenach przez szerokie wyzyskanie w trybie obowiązkowym planowej pomocy wzajemnej koni i krów. Komisja uważa za konieczne, aby zarządzenia pełnomocnika akcji siewnej w sprawie zwalniania zbóż siewnych były wykonywane przez aparat Ministerstwa Aprowizacji i Handlu.

Zamiast mandatu — okupacja

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi, że prasa syryjska ostro krytykuje układ angielsko-transjordański. Prasa dodaje, że sytuacja w Transjordanii pogorszyła się, gdyż mandat angielski zastąpiony został przez legalną okupację. Sytuacja taka zagraża niepodległości krajów arabskich Bliskiego Wschodu, a przede wszystkim Syrii.

Siły zbrojne O. N. Z.

Nowy Jork (PAP). Agencja Reutera donosi, że według komunikatu opublikowanego oficjalnie w sobotę przez Komisję wojskową O. N. Z. na tajnym posiedzeniu w ciągu ubiegłych 12 dni opracowano plan organizacji sił zbrojnych ONZ dla utrzymania światowego pokoju.

Armia ONZ będzie się składała przede wszystkim z formacji lotniczych, ale będzie też posiadała oddziały wojsk lądowych i jednostek morskich. Armia ta będzie podlegała Radzie Bezpieczeństwa O. N. Z.

Siedziba O. N. Z. w fabryce łodzi podwodnych

Nowy Jork (PAP). Delegaci i urzędnicy Rady Bezpieczeństwa ONZ objechali teren fabryki na Long Island, znajdującej się w odległości 17 mil od centrum Nowego Jorku, aby zdecydować, czy miejsce to nadaje się na czasową siedzibę ONZ. Budynki unter College są nieodpowiednie i dlatego postanowiono zbadać możliwości umieszczenia sekretariatu ONZ w zabudowaniach fabryki części łodzi podwodnych na Long Island.

W kilku wierszach

× CZECHOSŁOWACKIE ORGANA BEZPIECZEŃSTWA aresztowały w tych dniach b. posła do parlamentu i przywódcę Czeskiej Ligi Faszystowskiej, Jerzego Stribrnego, który ma stanąć przed sądem narodowym w Pradze.

× RZĄD JAPOŃSKI, działając na polecenie amerykańskich władz okupacyjnych, nakazał natychmiastowego ustąpienia 15 książąt i parów z japońskiej Izby Wyższej. Wśród książąt, którzy mają ustąpić, znajduje się 3 braci cesarza Hirohito.

× SOJUSZNICZA KOMISJA GRANICZNA W KRAINIE JULIJSKIEJ zakończyła swe prace i wyjechała do Londynu. Komisja przygotowuje sprawozdania i wnioski, które będą przedłożone wielkim mocarstwom.

× W GORYCJI przebywa w więzieniach 130 antyfaszystów. Są to byli partyzanci słoweńscy i antyfaszyści włoscy. Korgamizowali oni głodówkę przeciw brutalnemu traktowaniu.

× W SOFII parlament aprobował deklarację premiera Georgiewa. W dyskusji wskazywano na konieczność zwołania Zgromadzenia Ludowego celem likwidacji monarchii i wprowadzenia republiki.

Dr Bolesław Drobner, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS

„Krakowska legenda"

(Na marginesie Rady Naczelnej PPS)

II.

W Krakowie nastąpiło zbratanie się PPS z „grupą Żuławskiego" 23 grudnia ub. r. Jest to sukces krakowskiego WKR, który nie baczył na trudności, związane z połączeniem się naszym, lecz pracował nad wyrównaniem różnic, jakie się wytworzyły w pierwszych miesiącach ub. r., mając na widoku tylko dobro partii, dobro polskiego Socjalizmu.

Błądziliśmy

Zdawało się kwerulantom, że przez przystąpienie do PPS grupy Żuławskiego zwiększy się obóz przeciwników Rządu, jeślibyśmy mieli być tymi przeciwnikami.

W czym byliśmy z Żuławskim do siebie podobni, jak dwie krople wody? Oto w tym, że nie znosiliśmy w partii dyktatury Pużaka, walczyliśmy o zwycięstwo demokracji, której jesteśmy szczerymi wyznawcami. Razi nas i razić zawsze będzie frazesowanie o demokracji, a wprowadzanie wręcz czegoś przeciwnego w „rzeczywistej rzeczywistości". Reformy wszelkie trzeba rozpoczynać od siebie. Kto w gębie będzie miał pełno demokracji, a w życiu ją będzie zwalczał, ten znajdzie w nas zdecydowanych przeciwników.

W PPS stać nas na dyskusję, na wymianę zdań, na wzajemne przekonywanie się i nie uwierzymy, by ktoś znalazł najpiękniejszą prawdę tylko w sobie, najwyższy rozum w swej głowie.

Jesteśmy cierpliwi i dobiliśmy się tego, że na posiedzeniu ostatnim Rady Naczelnej jasno wypowiadali się towarzysze z różnych województw, przede wszystkim z Warszawy tow. Władysław Jagiełło, z Krakowa tow. Dr Drobner, najwybitniejszy działacz w Polsce spółdzielczej tow. Żerkowski, wojewoda pomorski tow. Wojewoda.

Ci, którzy tylko w siebie wierzą, muszą uznać, że i inni mogą mieć rację, muszą zrozumieć, że według słów felietonisty w „Robotniku" z dnia 3 kwietnia b. r.

„Błądziliśmy! Wiele błędów naszej Partii z tego wynikało, że właśnie małą wiarą ceniliśmy nasze siły socjalistyczne, że oglądaliśmy się na pomocników i na kierowców z zewnątrz."

Święte to słowa towarzysza zachwyconego tym, że

„ani baliśmy się ani wstydzili dziejowej tradycji PPS, która w słowach wielu mówców zajaśniała świetnością".

Krakowska „opozycja", czy legenda, jak to kto chce nazwać, wykazała raz jeszcze, że miała i ma pewne wyraźne drogowskazy i umie wiele przecierpieć, byle Sprawa Socjalizmu mogła tylko wygrać.

Sprawa jednolitego frontu

W dowrześniowej Polsce zapisał się rok 1936 spiżowymi głoskami. Oto w wielkim tym roku okres deflacji, okres triumfu Maluszewskiego Ignacego, okres niesłychanego bezrobocia, okres przygnębienia klasy robotniczej przecięła jasna rakieta, znów tylko krakowska (a nie wileńska, poznańska czy katowicka) a po krakowskiej druga rakieta lwowska. Tak w Krakowie, jak i we Lwowie zamieniliśmy w czyn hasło przez nas szczerze forsowane, „jednolitego frontu". Staliśmy się niepomni tego, że polscy komuniści nie zgadzali się na jednolitofrontowe propozycje ze strony „Niezależnej Soc. Partii" i Bundu, gdy byli od tych partii silniejsi, a zgodni byli w tym postępowaniu z komunistami całego świata, którzy wyraźnie wypowiedzieli się w piśmie „Internationale Presse-Korrespondenz", iż jednolity front jest tylko manewrem politycznym, gdy socjaliści są w większości, a komuniści w mniejszości". Głośno przyznawali się komuniści do tego, że niepoważnie traktują to hasło, a w każdym razie gdyby się czuli mocniejszymi, nie pomyślą o stosowaniu jednolitego frontu w walce z reakcją. PPS w Krakowie była w r. 1936 jedyną organizacją legalną (poza Bundem) i jedyną silną. A przecież uważaliśmy za stosowne zmontować jednolity front z komunistami, którzy byli organizacyjnie nadzwyczaj słabi. Dość wspomnieć, że jeden z trzech, którzy wtedy do OKR PPS zwrócili się w krótkim czasie przeszedł do ZZZ. Drugi niezapomniany tow. Marek ..muel, został w KPP zawieszony w prawach członka o ten jednolity ..t bez zezwolenia K. C. Trzeci ..ał usunięty w cień. Jednolity .. przeciw Świtalskiemu porwał ..sobą cały Kraków, pociągając za ..ą jednolity front we Lwowie, ty..e strajków okupacyjnych w całej ..sce, prowadzonych wspólnie przez nas PPS-owców i komunistów.

Gdyby było potrzeba skoordynowania sił przeciw wzrostowi reakcji, gdyby ta reakcja poważyła się teraz na walkę z naszymi zdobycze- [illegible] społecznymi, to stworzymy bez długiego gadania i frazesowania jednolity front w czynie z drugą partią robotniczą klasową, tj. z PPR.

Krakowskich robotników nie musi pouczać nikt, kto w r. 1936 nie dopomógł w niczym w wielkiej walce strajku generalnego w Krakowie i czym jest jednolity front: ani nas w Krakowie, ani tow. Markowskiego („Pawła") i tow. Jadwigi Markowskiej, ani tow. red. Szczyrka, którzy zmontowali ..n strajk generalny i jednolity front we Lwowie. A tu jakby się uparli, najgłośniej w naszych szeregach szermują hasłem jednolitego frontu tacy, którzy kunktowali z Zarembą przeciw nam, którzy kłaniali się Pużakowi i Kwapińskiemu, a jeszcze głośniej tacy, którzy do r. 1943 mimo pełnoletności jakoś pod czerwoną strzechę nie zabłądzili. Na ten moment zwróciliśmy uwagę na ostatnim posiedzeniu Rady Naczelnej.

Przypomnieć musimy, że na majowym posiedzeniu Rady Naczelnej PPS w r. 1936, na którym nie było już tow. Szczyrka, Markowskiego, bo ich CKW w kwietniu wykluczył z partii, w obronie krakowskiej — dziś przez żartownisiów nazwanej „prawicy" — głosowało ośmiu towarzyszy, a to: Wasilewska, Barlicki, Dubois, Cohn, Uziębło (starszy), Radomski, Chodyński i Drobner, a inni głosowali albo przeciw nam, albo zachowywali znakomitą.. życzliwą neutralność. Życie znów wykazało, że „krakowska legenda" z r. 1913, 1918, 1920, 1923 wzbogaciła się obok „lwowskiej legendy" Szczyrków i Markowskich o dalszy liść wawrzynu. Dziś na Radzie Naczelnej przemawiali z żywych Markowski, Drobner, Cohn — siedział w pierwszym rzędzie tow. Szczyrek. Wytrwaliśmy, przeżyliśmy tak wiele, no to i przeżyjemy jeszcze trochę, a wygrana Socjalizmu coraz jest bliższa.

Nasz prosowietyzm

A w czasie strajku generalnego w Krakowie i Lwowie sprzedawano książki Spasowskiego o Rosji Sowieckiej, kolportowano książkę Dr. Drobnera o tym, co widział w Rosji Sowieckiej. Za te książki, za ten kolportaż szło się do paki, a nie szli tacy, którzy dziś tak strasznie głośno mówią o polityce prosowieckiej, że nawet bez mikro-tele-megafonu słyszą ich na Kremlu. Nie jest sztuka zabić kruka — mówi polskie powiedzonko, ale sztuką było czynić to wtedy, gdy za okrzyk na cześć porozumienia ze Związkim Radzieckim ferowano na nas wyroki duże, gdy pracowała pełną parą Bereza.

„Krakowska legenda" wzbogacona została o poważny pal fundamentowy — swój pozytywny stosunek do Sowietów. Nas nikt sentymentu dla Sowietów uczyć nie musi. Nie zmylił nas dotychczas ani sznur maruderów sowieckich, których dosięga kara sroga za grabież, za zabieranie zegarków. Nie zmyli nas też kampania antysowiecka ze strony reakcji. Zostaniemy sobą, niezależnie od tego, czy w nasze sentymenty dla ZSRR, a jeśli bez nich, w nasz wyrozumowany pozytywny stosunek do najbliższego sąsiada uwierzy Związek Radziecki, czy nie. Polska Partia Socjalistyczna ma odwagę wypowiadania swego stanowiska prosowieckiego teraz, miała i w latach do wrześniowych.

Ci, którzy stanęli przeciw naszej polityce, przede wszystkim „krakowskiej opozycji", dziś przyznać muszą, że mieliśmy i mamy rację, choć „nie oglądaliśmy się na pomocników i na kierowników z zewnątrz".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pięciomiliardowy plan finansowy „Społem"

Łódź (PAP) W sali konferencyjnej Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Łodzi odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej „Społem". Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. z udziałem wiceprezydenta Krajowej Rady Narodowej Szwalbego, wiceministrów Bieńka i Kuszewskiego, prezesa „Społem" posła Żerkowskiego, zarządu i władz spółdzielczych. Obrady zagaił wiceminister Bieniek. Na porządku dziennym znalazły się sprawozdania z działalności, plan na 1946 r., sprawa wyboru nowych członków Zarządu i in.

Donioslym punktem obrad jest zatwierdzenie porozumienia „Społem" z Zarządem Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej. Porozumienie to realizuje postulat jedności ruchu spółdzielczego na odcinku wiejskim. Należy spodziewać się, iż aparat organizacyjny oraz doświadczenia „Społem" przyczynią się do łatwiejszego wykonania olbrzymich zadań podjętych przez Samopomoc Chłopską na wsi, że łączny wysiłek obu organizacji doprowadzi do pełnego uspółdzielczenia wsi i planowego rozwiązania jej kwestii gospodarczych.

W toku obrad przyjęto do wiadomości bilans zamykający się sumą 2.229.000.000 zł, preliminarz budżetowy oraz plan finansowy zamykający się sumą 4.693.000.000 zł.

W dalszym ciągu obrad Rady Nadzorczej „Społem" odczytano sprawozdania Zarządu „Społem", które zostało przyjęte przez Radę Nadzorczą. Treść tego sprawozdania wykazuje tak silny rozwój akcji spółdzielczej, że na przyszły okres można przewidywać wielokrotne zwiększenie obrotów. Dynamika rozwojowa nakazuje wziąć za podstawę preliminowania przyszłych obrotów ostatnie miesiące, wykazujące poważny wzrost.

W tych warunkach ogólny obrót preliminuje się na 40 miliardów złotych, podczas gdy w ciągu ubiegłego roku obroty wynosiły 6 miliardów, obrót produkcji 3 i pół miliarda, materiały włókiennicze dwa i pół miliarda złotych. Charakterystyczną cyfrą są dwa miliardy 300 tys. zł, przeznaczone na artykuły przemysłowe dla rolnictwa, ponieważ w ubiegłym roku na ten cel wydatkowano 273 miliony. Zaopatrzenie rolnictwa w artykuły przemysłowe przez „Społem" będzie w roku bieżącym ośmiokrotnie zwiększone. Następnie kierownik Biura Prezydialnego „Społem" ob. Adam Rapacki zreferował protokół porozumienia ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

„Społem" dąży będzie do zmian statutu, zmierzających do rów.... ..gi interesów wsi i miasta. Niezależnie od tego zasady te będą realizowane już w ramach istniejących przepisów. Zostanie powołany nowy wydział przemysłu rolnego, którego samodzielność będzie zapewniona.

Porozumienie przewiduje daleko idące pogłębienie samorządu już na stopniu oddziału. „Społem" obsadzi wydział przemysłu rolnego i jego placówki na wyższych szczeblach kandydatami Związku Samopomocy Chłopskiej. Ob. Fedecki został powołany w imieniu Zarządu jako przewodniczący Komisji Wiejskiej.

Porozumienie zostało zatwierdzone przez Radę Nadzorczą „Społem", przyczym Rada Nadzorcza powołała do zarządu ob. Kusto i ob. Kaczoche ze Związku Samopomocy Chłopskiej.

Międzynarodowa kontrola Zagłębia Ruhry

Londyn (PAP) Rząd brytyjski rozważa obecnie plan, dotyczący przyszłości Zagłębia Ruhry, na podstawie raportu, opracowanego przez specjalny komitet ekspertów. Przedstawiciel Foreign Office na konferencji prasowej nie mógł podać bliższych szczegółów na ten temat. Niemniej jednak nie zaprzeczył, że informacje udzielone przez niedzielne pismo „Observer" pokrywają się zasadniczo z punktami rozważanego planu.

Wymieniony artykuł „Observera" podaje następujące punkty planu: 1) Zagłębie Ruhry stanowić ma pod względem politycznym część Niemiec i pozostawać pod kontrolą centralnego organu administracyjnego oraz Komisji Kontrolnej Sprzymierzonych. 2) Gospodarczo Zagłębie Ruhry ma podlegać międzynarodowemu konsorcjum, w skład którego wejdą przedstawiciele 4 mocarstw okupacyjnych oraz prawdopodobnie Belgia i Holandia. 3) Międzynarodowe konsorcjum będzie kontrolowało produkcję węgla i przemysłu za pośrednictwem specjalnych organów nadzorczych oraz inspektorów zarządu przedsiębiorstw, 4) Rozdział produkcji odbywać się będzie w ramach europejskiej organizacji węglowej i międzynarodowego planu przemysłowego. 5) Fabryki będą pracowały na zasadach prywatnych przedsiębiorstw w ramach wyznaczonych im kontyngentów surowca i planów produkcji. 6) Brak ekspertów technicznych i administracyjnych nie pozwala na pełną kontrolę w każdej fabryce. 7) Kontrola Ruhry pozwoli na rozbudowę przemysłu dla uzyskania nadwyżek eksportowych, zgodnie z ostatnimi zaleceniami planu dla przemysłu niemieckiego, ogłoszonymi w Berlinie.

Testament Jarosława Dąbrowskiego

Jarosław Dąbrowski — komendant sił zbrojnych komuny paryskiej, człowiek wielkiego czynu i inicjatywy, którego nazwisko, jak błyskawica, przeszyło horyzont europejski w 1871 r., za mało jest jeszcze znany w Polsce.

Zasłona zawisła między nim a nami, jest pozostałością rządów sanacyjnych. Rzeczpospolita dowrześniowa nie nadała mu uznania. A przecież nie było bardziej popularnej osobistości tu, w stolicy, w epoce powstania styczniowego, jak Jarosław Dąbrowski, Naczelnik miasta Warszawy, organizator sił zbrojnych Rządu Narodowego.

Jakie było oblicze duchowe wodza Czerwonych sprzed 1863 r., emigracji postyczniowej i wodza komuny paryskiej? Nie ulega wątpliwości, że Dąbrowski w 1862 r. pchnął ruch narodowy na rewolucyjne tory, ale również narzucił mu swoją ideologię. W dwóch najważniejszych kwestiach: włościańskiej i narodowościowej — program Centralnego Komitetu Narodowego poszedł po linii wskazanej przez Dąbrowskiego — ziemia ludowi bez odszkodowania, narodom w skład niepodległej Rzeczpospolitej niegdyś wchodzącym równouprawnienia, aż do prawa samostanowienia o swoim bycie — »wolni z wolnymi — równi z równymi«.

Nie mogło być inaczej — Dąbrowski był konsekwentnym, postępowym demokratą, propagującym ideę sprawiedliwości społecznej i równouprawnienia narodowego. Powyższe stanowisko Centralnego Komitetu Narodowego wywołało sprzeciw Ludwika Mierosławskiego, który zarzucał Dąbrowskiemu, Sierakowskiemu, Podlewskiemu i innym »Polakom petersburskiego chowu« — jak ich nazywał — że zgadzali się na ponowny rozbiór Polski, posługując się paradoksami fałszowanej demokracji.

Dąbrowski, wierny swej ideologii, po ucieczce z drogi na Syberię (co zawdzięcza rosyjskiej organizacji podziemnej), ogłosił w tak zwanej sprawie ruskiej, co następuje: »Nie mam na celu rozdrabniania sił polskich, owszem — ich wzmocnienie. Hasłem moim był przez wolność do niepodległości. Prowadzi ona za sobą wyrzeczenie się chęci ujarzmienia i spolszczenia innych«. W innym liście pisze: »Idzie nam o przekonanie pobratymczych ludów, iż walka nasza w całości nie jest tylko szamotaniem dwóch politycznych systemów, ale bojem narodowości, pragnącej ułożenia się tak jednostkowych, jak i międzynarodowych stosunków na zasadach wolności, równości i sprawiedliwości«.

Takie było stanowisko Dąbrowskiego, którego przodkowie w czasach niepodległej Rzeczpospolitej, przesiedliwszy się z Mazowsza (z Dąbrówki spod Warszawy) na ziemie ukraińskie, piastowali cały szereg, zresztą niewysokich, godności ziemskich. O sobie mawiał Dąbrowski, gdy mu stawiano zarzuty rusofilstwa, iż »pochodzi z rodziny arcyrusinożerczej«.

Niemniej uderza nowoczesnością poglądów credo polityczne, jakie wypowiedział Dąbrowski na posiedzeniu gminy »Batignolles« w dniu 22. I. 1867 r.: »... postępem nazywam coraz większy rozwój sprawiedliwości, czy to w dziedzinie równości i wolności politycznej, czy też w kwestii udziału w używaniu materialnym. Sprawa nasza, aby nie upaść, powinna stać zawsze na wysokości postępu, a powstanie narodu naszego wtedy tylko będzie mieć powodzenie, jeżeli obok niepodległości obejmie swoim programem wprowadzenie w życie praw politycznych już uznanych. Uznanie poczucia praw człowieka i obywatela w jednostkach, uznanie równości tych praw dla każdego z ludzi bez wyjątku, nareszcie wyrobienie pojęcia solidarności i braterstwa narodów. Za jedyny zaś kierunek polityczny uważam pracę nad obudzeniem w ludzie uczuć obywatelskich, porozumienie się z ludami sąsiedniemi i powołanie ich w imię wspólnego interesu do wspólnego działania«.

Budynek Sejmu

Warszawa (SAP). Z początkiem sezonu budowlanego przystąpiono do odbudowy zabudowań Sejmowych przy ul. Wiejskiej. Rozbiórka zniszczonych obiektów jest na ukończeniu. Dawna sala sejmowa zostanie zrekonstruowana, a południowa elewacja Hotelu Sejmowego będzie uzupełniona.

W najbliższym czasie zostanie rozpisany konkurs na rozwiązanie architektoniczne całości zabudowań KRN.

Za dymną zasłoną bomby atomowej

Komisja dla problemu energii atomowej stoi przed rozwiązaniem ważnego, dalekosiężnego zagadnienia. Chociaż większość świata wypowiada się za międzynarodową kontrolą energii atomowej, są obawy, czy minimalne postulaty takiej kontroli będą przez wszystkie rządy przyjęte.

Amerykański tygodnik „Nation" przeprowadził w ciągu 3-ch dni ankietę na temat „Wyzwolenia energii atomowej", której wyniki podano do publicznej wiadomości. Pomiędzy odpowiedziami na ankietę są głosy wybitnych uczonych, jak: d-ra Smytha, d-ra Harold Urey'a, dziennikarzy, jak: Edgar'a W. Mowrer'a i ekonomistów, jak: Stuart Chasse.

W cytowanych oświadczeniach rozważona została gruntownie kwestia znaczenia bomby atomowej w ewentualnej wojnie.

JAK KRETY POD ZIEMIĄ...

Fachowiec w problemach, związanych z działaniem angielskiego wynalazku wojennego, „wszechwidzącego oka" — Radaru, oświadczył, że z tej strony nie należy oczekiwać żadnych rewelacyj w kwestii obrony przed bombą atomową.

Mr Smyth stwierdził, że „nie ma żadnych środków kontrolnych, któreby uniemożliwiły jeszcze w czasie pokoju przewiezienie bomb atomowych do ważnych centrów i wielkich miast i potrafiłyby przeszkodzić eksplozji owych bomb, spowodowanej w odpowiedniej chwili za pomocą impulsów radiowych. Zdaniem jego, postulaty obrony przeciwko bombie atomowej nakażą zupełną zmianę sposobu życia na ziemi, jak decentralizację przemysłu, zniesienia wielkich miast, budowę podziemnych fabryk i baz startowych dla broni atomowo-rakietowej. Atak może być zupełnie nieoczekiwany, przy czym może zajść tego rodzaju komplikacja, że nie wiadomo będzie, z czyjej strony nastąpił.

Należy już teraz stwierdzić z całym naciskiem, że problemy wieku atomowego sprowadzą głębokie zmiany w życiu ludzkości. Albo będziemy szukali bezpieczeństwa w tym, że zakopiemy się jak krety pod ziemią, albo radykalnie zmienią się metody polityki międzynarodowej.

NIEBEZPIECZNA IDEA

Poglądy liberałów amerykańskich na sprawę ewentualnego rządu światowego wyprowadzają swoją naiwnością z równowagi każdego, kto realnie ocenia sytuację międzynarodową, chociaż nie można zaprzeczyć logice niektórych ich wywodów.

Wywody te można streścić jak następuje:

Cały świat domaga się międzynarodowej kontroli broni atomowej, celem zapobieżenia wojnie atomowej, jak i każdej innej.

Jeżeli chce się wojnie zapobiec, to kontrola ta musi być skuteczna, co nie może nastąpić bez zaistnienia rządu światowego.

Przedstawmy bowiem sobie kontrolę energii atomowej nie za pośrednictwem organów rządu światowego, lecz kontrolę, przeprowadzoną przez instytucję w rodzaju obecnej Rady Bezpieczeństwa ONZ. Kontrola taka opierać się będzie wówczas na umowie, przewidującej we wszystkich krajach zakaz produkcji bomby atomowej i zniszczenie wszelkich tego rodzaju bomb, posiadanych przez Amerykę.

Prowadząc dalej te rozważania, amerykańscy liberałowie pytają, co się stanie, jeśli w jednym z mocarstw upadnie rząd i następny nie zechce honorować zobowiązań poprzednika, lecz, wykorzystując sytuację, pocznie produkować bomby atomowe. Taka sytuacja tym bardziej uzasadnia konieczność istnienia, wyposażonego w egzekutywę, rządu światowego.

WŁAŚCIWA ROLA ONZ

Możnaby na te wywody odpowiedzieć, że właśnie Komitet Bezpieczeństwa ONZ ma być wyposażony, według projektu sowieckiego, w dostateczną siłę zbrojną, aby zapewnić poszanowanie dla swoich rozporządzeń, zaś ustanowienie już dzisiaj powszechnego rządu światowego natrafiłoby — wskutek braku odpowiedniego dużego zaufania między państwami — na tak nieprzezwyciężone trudności, że projekt tego rodzaju, w obecnej sytuacji politycznej świata, musiałby upaść.

Natomiast kontrola zbrojeń i surowy nadzór nad przestrzeganiem zakazu produkcji bomby atomowej jest ze strony Rady Bezpieczeństwa nie tylko możliwy, ale i konieczny. Kontrola tego rodzaju wszechstronna i uwzględniająca bezpieczeństwo wszystkich członków ONZ, jest chwilowo jedyną formą, która może światu zapewnić poczucie bezpieczeństwa.

Nie wolno zapominać, że bezpośrednio po wojnie nowo wynikłe zagadnienia w związku z uregulowaniem porządku na terenach dotkniętych wojną, jak również powolne przechodzenie z gospodarki wojennej do pokojowej, wymagają czasu i wzajemnej harmonii między państwami o głosie decydującym w polityce światowej.

Nie można negować głębokich różnic, jakie istnieją między ZSRR i pozostałymi wielkimi mocarstwami. Różnice te nie stanowią bynajmniej powodu do jakiejkolwiek wrogości, ale czynnik wzajemnego zaufania może wzrastać między mocarstwami jedynie pod warunkiem wzajemnego poszanowania ich suwerenności.

Propozycja rządu światowego zwraca się w pierwszym rzędzie przeciw zasadzie suwerenności mocarstw, przy czym jasnym jest, że posiadacz bomby atomowej i inicjator projektu jest stroną najmniej tym dotkniętą, gdyż zrzeczenie się suwerenności z jego strony jest rzeczą czysto formalną.

W danym wypadku wydaje się, że idea rządu światowego jest co najmniej przedwczesna. Zanim będzie ona mogła być przyjęta z pełnym zaufaniem przez zainteresowane mocarstwa, należałoby pogłębić wzajemne, bieżące zaufanie mocarstw względem siebie. A na to trzeba czasu.

Idea rządu światowego wydaje się na pierwszy rzut oka ideałem ustroju, mającego gwarantować zachowanie powszechnego pokoju.

CO SIĘ KRYJE POD MASKĄ?

Przy bliższym jednak rozważaniu, trzeźwy obserwator musi dojść do szeregu krytycznych wniosków.

Przede wszystkim nikt nie może mieć pełnej gwarancji, że poza ideą rządu światowego nie kryją się innego zupełnie rodzaju plany ludzi, przez których głoszone hasła są wręcz przeciwne z ich zamierzeniami.

Bez niepotrzebnej złośliwości należy stwierdzić, że częstokroć przykrywką wielkich, dalekosiężnych i idealnych zamierzeń, ukrywają się wręcz przeciwne zamiary.

Stawianie stroskanym i skołatanym narodom celów niedosiężnych to nieraz jedynie taktyczny manewr mający na celu rozbicie istniejących już form i zniweczenie w masach czynnika zaufania do tych form międzynarodowej kontroli, które wyłoniły się, gdy we wspólnej walce o wolność deklaracje programowe i hasła nie przykrywały interesów kombinacyj jednostek i grup.

Świat wyłonił ONZ, jako najwyższą instancję, upoważnioną do kontroli wzajemnych stosunków między państwami, dla zapewnienia światowego pokoju.

Zwolennicy rządu światowego chcą powołać do życia konkurenta ONZ, który z samego swego założenia chciałby być już dziś spadkobiercą ONZ.

Być może, że ludzie i czynniki, popierające ideę rządu światowego, życzą ONZ szybkiego końca, ale trudno przypuszczać, by ich akcja potrafiła odegrać rolę bomby atomowej w odniesieniu do ustalonych dziś zasad pokoju światowego.

Mak.

30 procent paczek uszkodzonych przychodzi z zagranicy

Warszawa (SAP). W drugiej połowie listopada r. ub. wznowiony został obrót paczkowy z zagranicą.

W roku bieżącym przybywają paczki z: USA, Kanady, Anglii, Szwecji, Francji, Belgii, Holandii, Czechosłowacji, Szwajcarii, Norwegii i Danii. Do dnia 15 lutego r. b. nadeszło do Polski ponad 200 tys. paczek.

Paczki po wyładowaniu z okrętów przejmowane są przez Urzędy celne w Gdyni i Gdańsku. Tylko przesyłki z Ameryki są poddawane natychmiastowemu oclenia. Paczki z innych krajów są rozsyłane do poszczególnych urzędów pocztowych.

Odprawa celna w Gdańsku i Gdyni jest uproszczona. Zasadnicze paczki nie podlegają rewizji wewnętrznej, a sprawdza się tylko deklaracja celna. Nie wolno przesyłać w paczkach broni i materiałów wybuchowych, wszelkich cieczy żrących i odurzających trucizn, spirytusu, pieniędzy, kart do gry, i t. p.

Nie podlegają opłacie monopolowej wyroby tytoniowe w ilości nieprzekraczającej 50 gr. tytoniu, 10 gr. tabaki lub 50 szt. papierosów oraz 20 szt. cygar w jednej paczce.

Paczki zawierające odzież, obuwie, żywność i inne przedmioty codziennego użytku, zarówno nowe, jak i używane, przeznaczone dla osób niezamożnych i instytucji społecznych, nie podlegają opłatom celnym.

Paczki z krajów zamorskich przesyłane są w workach, przy czym niejednokrotnie ulegają uszkodzeniom w czasie transportu. Liczba uszkodzonych przesyłek dochodzi do 30 proc. Często również zdarza się, że deklaracje celne są wadliwie wypełnione przez nadawców. Niejednokrotnie stwierdzono, że paczki nie zawierają wszystkich przedmiotów, lub zupełnie inne niż podane w deklaracji. Powoduje to reklamacje odbiorców.

Zwłoki w doręczaniu spowodowane są często tym, że duży odsetek paczek przeznaczonych dla innych krajów, jest skierowany do Polski. Podobne fakty występują również przy przesyłaniu paczek kierowanych do Polski. O tych niedokładnościach zawiadomiono urząd pocztowy w Waszyngtonie.

Paczki po odprawie celnej opatrywane są nalepką z napisem »odprawa celna dokonana« oraz z podpisami dwóch urzędników celnych, dokonywujących rewizji.

500 dzieci jedzie do Danii

Warszawa (SAP). Generalny sekretarz społecznej organizacji duńskiej „Red Barnet" P. Aage F. Krebs zaprosił w imieniu tej organizacji 500 dzieci polskich w wieku od 6—12 lat na 3-miesięczny pobyt w Danii.

Wyjazd dzieci nastąpi w dwóch turach: 100 dzieci wyjedzie statkiem duńskim z Gdyni 20 kwietnia, pozostałe dzieci wyjadą 27—30 kwietnia również z Gdyni.

Komisja Zagraniczna przy Podkomitecie Koordynacyjnym Pomocy Dzieciom i Młodzieży dokonała podziału kandydatów w sposób następujący: dla dzieci górników Śląska przeznaczono 80 miejsc, dla dzieci zniszczonego powiatu warszawskiego 100 miejsc i dla Warszawy 250 miejsc.

Techniczną organizację wyjazdu dzieci powierzono Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Wszystkie dzieci będą zbadane przez lekarza duńskiego w okresie 12—16 kwietnia i [illegible] z niego zakwalifikowane na wyjazd.

Rozbudowa kolejnictwa w Krakowskim

Rok pracy w Odrodzonej Polsce pokazał, że najważniejszym warunkiem normalizacji naszego życia gospodarczego jest szybka odbudowa naszego transportu. Przy niesprawnym transporcie największe sukcesy w dziedzinie rolnictwa i przemysłu będą tylko połowicznymi. Nasz rząd zrozumiał wagę tego zagadnienia i dlatego też przeznaczył na odbudowę naszego transportu niebagatelną sumę około czterech miliardów złotych. W ramach tej sumy przypada na krakowską dyrekcję okręgową kolei państwowych suma jednego miliarda złotych, czyli jedna czwarta kwoty przeznaczonej na cały kraj. Już z tego wynika, jak wielkie znaczenie przypisuje się usunięciu zniszczeń spowodowanych na terenie krakowskiej dyrekcji. Samo tylko Państwowe Przedsiębiorstwo Odbudowy PKP w Krakowie, przemianowane ostatnio na Państwowe Przedsiębiorstwo robót komunikacyjnych, przewiduje w bieżącym roku wydatek około 250 milionów złotych na odbudowę i rozbudowę kolejnictwa.

Z najważniejszych robót, wchodzących w rachubę należy wymienić następujące: Odbudowa linii kolejowej Tarnów—Stróże. Na linii tej zostały zniszczone wszystkie mosty wraz z przyczółkami. Odbudowa poczyniła tu wielkie postępy. Cały szereg mostów został już wykończony. Z końcem kwietnia wszystkie mosty będą gotowe i oddane do użytku. Odbudowa tej linii będzie wielkim sukcesem krakowskiej dyrekcji kolejowej. Bardzo ważna jest odbudowa warsztatów kolejowych dla remontu wagonów w Tarnowie. Warsztaty te wskutek działań wojennych zniknęły właściwie z powierzchni ziemi. Były one jedne z największych w Polsce. Odbudowa ich jest w toku. Trzy budynki o powierzchni około 20.000 m², a mianowicie ogromna stolarnia, wagonownia oraz kuźnia są już gotowe w 60%. Po ich wykończeniu, co ma nastąpić w najbliższych 2 miesiącach, pozostanie jeszcze do wykończenia 7 budynków murowanych. O wielkości zniszczenia i ogromie robót do wykonania przy odbudowie warsztatów tarnowskich świadczy suma 200 milionów złotych preliminowana na ten cel.

W program prac wchodzi ponadto odbudowa tunelu na dworcu osobowym w Krakowie, oraz wiaduktu kolejowego na ulicy Kamiennej w celu umożliwienia komunikacji kołowej pod wiaduktem, która dotychczas była niemożliwa. Rozpoczęto już naprawę podpór i przyczółków mostu kolejowego nad Wisłą w Krakowie.

Z robót kolejowych w pobliżu węzła kolejowego krakowskiego wymienić należy budowę linii Bonarka-Prokocim (koło Krakowa). Linia ta łączy linię kolejową Kraków-Zakopane z linią kolejową Kraków-Przemyśl jednak z ominięciem stacji Kraków-Płaszów, oraz stacji Kraków-Główna. Umożliwia ona szybką bezpośrednią komunikację Zakopane-Warszawa, Nowy Sącz-Warszawa itd. która obecnie ze względu a szeroki tor między Płaszowem a Krakowem jest niemożliwa. Od Prokocimia bowiem nowa linia będzie prowadzić przez mający się wybudować nowy most na Wiśle, ominie dworzec osobowy w Krakowie i dołączy się do magistrali w pobliżu dworca towarowego. Poza wspomnianym udogodnieniem nowa linia będzie miała wielkie znaczenie ze względu na to, że odciąży węzeł krakowski, który już przed wojną był bardzo przeciążony. Połączenie Oświęcimia i Bielska przez Suchą, względnie Kalwarię z liniami prowadzącymi na północ z ominięciem stacji osobowej w Krakowie jest również wielką zaletą nowej linii. Przy budowie tej linii konieczną była budowa nowych nasypów kolejowych, które są już w 75% gotowe. Prócz tego na linii tej będą zbudowane 2 mosty (wiadukty) oraz nowy most nad Wisłą. Do wiaduktów tych gotowe już są przyczółki i brak do nich tylko konstrukcji nośnej, wykonywanej przez fabrykę Zieleniewskiego w Krakowie. Zaczęto również już budowę przyczółków nowego mostu nad Wisłą, t. zw. mostu obwodowego. Będzie to zupełnie nowy most. Konstukcję nośną dla niego wykona również firma Zieleniewski w Krakowie. Most ten ma być gotowy jeszcze w bieżącym roku. Przy budowie nowej linii Bonarka-Prokocim konieczne będzie położenie nowego toru długości około 4 km. Będzie to ważna inwestycja kolejowa w krakowskim.

Z dalszych robót na terenie krakowskiej dyrekcji kolejowej wymienić należy odbudowę mostów kolejowych na linii Kraków-Tarnów. Będzie to odbudowa mostów stałych na Dunajcu, Białej i Uszwicy, kosztem 60 milionów złotych. Na linii kolejowej Nowy Sącz-Krynica, gdzie komunikacja kolejowa jest niemożliwa z powodu zburzenia tunelu w Żegiestowie, rozpocznie się budowa tego tunelu. Na ten cel preliminuje się wydatek 70 milionów złotych. Dopiero po zakończeniu tej pracy będzie można podjąć komunikację kolejową z Krynicą. Przewidziana jest ponadto odbudowa innego tunelu, a mianowicie w Kamionce na linii Nowy Sącz-Stróże kosztem 20 milionów zł.

W program odbudowy wchodzi budowa całego szeregu budynków kolejowych, służbowych i mieszkalnych. Tak n. p. w połowie maja zostaną oddane do użytku 2 budynki mieszkalne dla kolejarzy w Płaszowie. Obejmują one 20 mieszkań 3 izbowych. Na linii Podkarpackiej już wykończono i oddano do użytku 5 budynków stacyjnych i mieszkalnych, oraz jeden dom mieszkalny w Jaśle. Wielka ilość robót jest do wykonania w Chabówce, gdzie ma się budować budynek stacyjny, parowozownię oraz domy mieszkalne. Na to przeznaczono kwotę 12 milionów zł.

Oto pokrótce program prac Państwowego Przedsiębiorstwa linii komunikacyjnych na najbliższy okres czasu. Program bardzo ważny i obfity. Wykonanie jego napotyka niewątpliwie na pewne trudności, jak opóźnienia w dostawie materiałów, szczególnie żelaza, cementu i drzewa, brak sprzętu budowlanego oraz szczupłość personelu. Ale trudności zostaną z pewnością pokonane.

J. A.

Nowe normy mieszkaniowe w Łodzi

Łódź (SAP) Wczoraj odbyło się 21-sze plenarne posiedzenie łódzkiej MRN. Na wstępie dokonano wyboru nowego przewodniczącego, którym został znany działacz robotniczy, członek PPS, tow. Edward Andrzejak. Z kolei MRN przyjęła zmiany w statucie podatku hotelowego oraz rozpatrzyła sprawę opłat administracyjnych za przedłużenie godzin otwarcia zakładów gastronomicznych. Kawiarnie i restauracje, które będą otwarte po godz. 22-ej opłacać będą większe podatki. Najwyższe opłaty będą pobierane od lokali czynnych po północy.

Dłuższe debaty toczyły się nad sprawami mieszkaniowymi. Podczas gdy liczne rodziny pracownicze gnieżdżą się w ciasnych izbach, wielu Łodzian mieszka komfortowo. Specjalne władze ustalą sprawiedliwie normy zaludnienia mieszkań, które pod przymusem administracyjnym wejdą wkrótce w życie.

Imieniem PPS tow. H. Wachowicz domagał się stosowania sprawiedliwej skali podatkowej, tak aby gros ciężaru spadło na barki nowobogackich. Postulatem PPS jest, aby w polityce podatkowej samorząd oszczędzał klasę robotniczą.

Nie dość jeszcze krwi i łez polało się w Polsce...

Południe. Dojeżdżamy do Bochni. Drogą ciągną grupki ludzi w stronę miasta. Wiatr i stopy sypią miałki proch szosy, w który niedawno ciekła krew.

Miasto wybiega ku nam ze sztandarami i czarną żałobą krepy. W ulicach ciasno. Gęsty tłum ludzi płynie korytem ulic w Rynek. Za godzinę ma się odbyć pogrzeb tragicznych ofiar Łapanowa.

W tym samym Łapanowie piętnaście lat temu granatowa policja rozpędza wiec ludowy, który stanął w obronie praw. Padły strzały. Ziemia chciwie chłonęła krew. O to samo walczyli przez okres sanacji, przez krwawy trud okupacji, ci których dzisiaj w wolnej Polsce dosięgły w Łapanowie pociski zdrajców. Ten sam obłęd ta sama nienawiść, która doprowadziła do straszliwej wojny i bezlitosną ręką okupanta niszczyła miliony istnień, dzisiaj targnęła na młode życie żołnierzy, stojących na straży demokracji.

Grupy ludzi gromadzą się przed klepsydrami. Siedem nazwisk, siedem śmierci we wiośnie życia i niepodległej Polski ma tragiczną wymowę. Opodal powiatowej Komendy M. O. przed pomnikiem ku czci poległych w konspiracji, wyrosła świeżym żółtym kretowiskiem zbiorowa mogiła. Głęboko wryła się we wschodzący młodą zielenią trawnik. Tu spoczną polegli.

W komendzie ostatnie przygotowania do pogrzebu. Napływają liczne kondolencje od związków i organizacji, potępiające stanowczym protestem zbrodnię. Z jedenastu żołnierzy Milicji, którzy owej fatalnej niedzieli wyjechali z Łapanowa, zostało dwóch całych.

Jeden z ocalałych kpr. Mildner opowiada o wypadku. Na twarzy młodego chłopaka ostatnie przeżycia wyryły kamienne bruzdy a w oczach zapaliły błyski. Czapka jego przeszyta trzema pociskami a płaszcz podziurawiony — około drugiej popołudniu wracaliśmy do Bochni — mówi kapral — wóz przykryty był brezentem. W szoferce obok komendanta Gruszki siedział plut. Migdał. Za nami jechała osobówka z przedstawicielami partii przemawiających na wiecu. Po drodze przyłączyła się do nas ciężarówka z kilku żołnierzami z U. B. P. Na granicy wsi Kobylec i Brzezowa szosa biegnie na niewielkim odcinku płytkim wąwozem. Nagle ze zbocza otrzymaliśmy silny ogień maszynowy. Samochód zatrzymał się. Pociski gwizdały dziurawiąc deski i targały brezent. Od czasu do czasu rwały powietrzem eksplozje granatów. Rozległy się jęki rannych i wołanie o pomoc. Po dwudziestu niespełna minutach ogień ustał. Bandyci uszli w las. Ze wszystkich wozów jęki. Z jednym z kolegów, który również wyszedł cało zabraliśmy się do ratowania rannych. Trzeba ich było odwieźć furmanką do miasta. Na miejscu zostało siedmiu zabitych. Plut. Migdała, który wyskoczył z szoferki znaleźliśmy dopiero wieczorem. Leżał na stanowisku obronnym. Ostrzeliwał się, ale ciężki postrzał w głowę odebrał mu przytomność. Nie wiem, czemu przypisać moje ocalenie — mówi dzielny kapral — patrząc na postrzępioną pociskami czapkę. — Przecież inni wyszli gorzej.

Idziemy do szpitala. Mała czysta sala. Z białej pościeli wychylają się ku nam pergaminowe z upływu krwi twarze. Ręce i głowy pobandażowane. Na białej gazie czerwieni się krew. Jeden tylko plut. Migdał utkwił oczyma w sufit. Jest dalej nieprzytomny. Przy którymś z rannych mały trzechletni chłopczyk. — Tatusiu a kiedy wrócisz do domu? — pyta wciąż niecierpliwie. Ojcu ciężko mówić. Z oczu płyną dwie wielkie łzy.

Dwaj lekko ranni domagają się koniecznie zezwolenia na pójście na pogrzeb. Ktoś im tłumaczy. — Sił nie macie a mundur całkiem pokrwawiony. — Ja się swojej krwi nie wstydzę — pada twarda odpowiedź.

W oczach płoną ognie. Co chwilę wpadają z komendy koledzy. Ten z papierosem, drugi z lemoniadą a inny z serdecznym prostym słowem i mocnym uściskiem dłoni.

O drugiej rusza orszak pogrzebowy. Gęsty szpaler skupionych powagą i przygnębieniem. Nad głowami rad chwiejbą karabinów kompanii honorowej płyną trumny. Jest ich siedem. Proste i mocne, jak żołnierskie słowa. Na pierwszej z nich oficerska czapka komendanta Gruszki i pęk wiosennych kwiatów. Orkiestra gra marsza Szopena. Powietrze rozdziera co chwilę rozpacz i boleść rodzin, spazmatycznym łkaniem. Nad mogiłą sztandary i wieńce. Przemawiają przedstawiciele władz, partii i organizacji. Kompania honorowa podoficerskiej szkoły M. O. w Krakowie trzykrotną salwą oddaje ostatni hołd poległym. Na wieko trumien posypały się żałobnym werblem grudy ziemi. Orkiestra gra hymn narodowy i rotę. Żołnierze prezentują broń. Pochyliły się sztandary, pochyliły się czoła w ciężkim smutku. Jeszcze raz rozpacz osieroconych matek, żon i dzieci uderzyła o wiosenne niebo. Na twarzach wszystkich zastygło przygnębienie.

Żegnaj komendancie Gruszko! Żegnajcie żołnierze! Na progu spełnienia marzeń, na progu trudu w budowie państwa, oddaliście młode życie. Cześć Waszej Pamięci!

Mogiłę pokryły wieńce. Powiędną kwiaty, wiatr zwieje z łapanowskiej drogi pył zbroczony waszą krwią, deszcz zmyje piasek mogiły. Ale boleść i niewypłakane łzy waszych rodzin przemówią i oskarżą bratobójców.

Bandyci rabują ludność cywilną

Kielce (SAP) W województwie kieleckim dokonano szeregu napadów bandyckich, a mianowicie:

Banda, złożona z 10-ciu osobników, uzbrojonych w automaty i ubranych w mundury wojskowe, dokonała napadu na stację wąskotorowej kolejki w Radomiu, pow. Opatów. Bandyci zatrzymali pociąg i rozbiwszy kasę w ambulansie pocztowym, zrabowali 9.000 zł. Bandyci, uciekając, ostrzeliwali się, w wyniku czego zostały zabite dwie osoby. Pościg za bandą trwa.

Inna banda, w sile 50 ludzi, uzbrojonych w broń różnego rodzaju, dokonała napadu na wieś Oblasy, pow. Starachowice. Rabusie obrabowali ludność cywilną tej wsi.

Pod Wolbromiem, banda, złożona z 6-ciu osób, pod dowództwem Romaniaka, dokonała napadu na wicewojewodę kieleckiego, ob. Urbanowicza, oraz jego adiutanta, zabierając im dowody osobiste.

Ta sama banda zamordowała 3-ch funkcjonariuszy M. O. oraz dokonała napadu w Ostrowcu, rabując 100 tys. zł. Władze bezpieczeństwa, ścigając bandę, zetknęły się z nią w okolicy Starachowic i po krótkim starciu, w którym 4-ech bandytów zostało ciężko rannych zlikwidowały bandę. Przy bandytach znaleziono dowody osobiste wice-wojewody, które zostały mu zwrócone.

Poznań (SAP). W Będzimiersku, pow. Turek, do lokalu agencji pocztowej wtargnęło 3-ech uzbrojonych bandytów. Bandyci zrabowali z kasy 11.300 zł. Ci sami bandyci zrabowali większą sumę pieniędzy w Urzędzie Gminnym.

Rzeszów (SAP). Między Zorzycami a Brzeźnią banda NSZ, złożona z 15-tu ludzi, uzbrojonych w pepesze, granaty i pistolety, zatrzymała auto, jadące z Krakowa z towarami dla Spółdzielni w Stalowej Woli. — Bandyci zrabowali towar wartości 54.000 zł.

Łódź (SAP). Bandyci napadli na jadący z Częstochowy samochód „Społem" i zrabowali 18 bel materiału. W wyniku dochodzeń władz bezpieczeństwa zrabowany materiał znaleziono w lesie koło Kamińska.

Materiał zwrócono kierownikowi „Społem".

35-ciu uzbrojonych osobników w mundurach W. P., napadło na agencję pocztową w Kobiele Wielkie, pow. Radomsko, gdzie zrabowali 1.900 zł. w gotówce.

ŻYCIE SPORTOWE

Wyniki zawodów o mistrzostwo klasy „B"

GRZEGÓRZECKI — CZARNI 4:0 (0:0)

Zawody te rozegrane na boisku Podgórza nie stały na wysokim poziomie, a napastnicy obu drużyn zatracili szereg doskonałych pozycji podbramkowych. — Bramki strzelili Krępel dwie, Dąbroś i Kopczyński.

WOLANIA — KMITA (Zabierzów) 3:2 (2:1)

Ambitna drużyna Wolanii uzyskała cenne punkty mistrzoskie na boisku w Zabierzowie po równej i interesującej grze, przy czym decydująca bramka padła na kilka minut przed zakończeniem meczu. Bramki zdobyli dla Wolanii Liszka, Bania i Opryszko, dla pokonanych Strzelichowski.

PRĄDNICKI — POCZTOWY 2:2 (1-1)

Drużyna Pocztowego zawdzięcza wynik remisowy i jeden punkt w mistrzowstwie doskonałemu bramkarzowi Tobikowi i wielkiemu szczęściu. W drużynie Prądnickiego oprócz bramkarza wyróżnili się strzelcy bramek Myszkowski i Dąbrowski. Dla Pocztowców bramki uzyskali Wójcik I, Markocki. Sędziował dobrze Wyraz.

BRONOWIANKA — CZYŻYNY 2:0 (2:0)

Po szybkiej i ostrej grze zasłużone zwycięstwo odniosła Bronowianka, zdobywając bramki przez Susła i Młynarczyka. Sędziował dobrze ob. Bogdanowicz.

NADWIŚLAN — TUR PODGÓRSKI 4:1 (3:0)

Mimo nie wykorzystania szeregu sytuacji podbramkowych, szczególnie po przerwie Nadwiślan odniósł zdecydowane zwycięstwo. Gra toczyła się w większości na połowie TUR. Bramki uzyskali dla Nadwiślan Fafara — dwie, Bober i Worytkiewicz po jednej, dla TUR-u Piekarz.

JUWENIA — WAWEL 4:0 (2:0)

Juwenia dzięki dobrej grze całej drużyny, wykazującej wiele pięknych zagrań odniosła zdecydowane i zasłużone zwycięstwo nad ambitnie grającą drużyną Wawelu. Bramki zdobył! Lichoń Ad. trzy i Madryga jedną. Należy wyróżnić u zwycięzców poza zdobywcami bramek obrońcę Wiszkę. W Wawelu najlepszą była linia obrony. Sędziował b. dobrze dr. Kossek.

LEGIA—RAKOWICZANKA 2:1 (2:1)

Po ostrej chwilami nawet brutalnej grze zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna robotnicza zdobywając bramki przez Królikowskiego (jedna z karnego). Dla pokonanych bramkę zdobył Kawula.

Po meczu doszło do czynnego znieważenia sędziego tych zawodów ob. Chmielecka ze strony rozwydrzonych sympatyków Rakowiczanki. Wypadek ten zasługuje na najostrzejsze potępienie i piłkarskie władze Krakowa powinny wystąpić najostrzejszymi, stojącymi do dyspozycji środkami przeciw tego rodzaju niegodnym czynom, które podrywają dobre imię sportu krakowskiego.

WIELICZANKA — PRĄDNICZANKA 2:1 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo Wieliczanki, wykazującej jako całość, lepsze zgranie. Bramki dla niej zdobyli Kozłowski i Dudek. Najlepszym jej zawodnikiem był bramkarz Zieliński, Prądniczanka zagrała najlepiej dopiero pod koniec zawodów, uzyskując w tym okresie bramkę przez Adamczyka. Sędziował dobrze ob. Jamrozik.

PŁASZOWIANKA — OLSZA 4-2 (1:2)

Olsza mimo uzyskanego prowadzenia 2:0 ze strzału Augustynka zeszła z boiska pokonana. Płaszowianka okazała się drużyną zdecydowanie lepszą i zwycięstwo odniosła zasłużone. Na wyróżnienie u zwycięzców zasługuje środkowy pomocnik Lipski. Bramki strzelili dla Płaszowianki Gil dwie, Sitko i Włodarczyk. — Sędziował bardzo dobrze ob. Rul[illegible]kowski senior.

Kraków--Poznań 3:1 (1:1)

Około 15-tu tysięcy widzów opuszczało dziś boisko Garbarni z uczuciem zadowolenia zarówno ze zwycięskiego wyniku jedenastki piłkarskiej Krakowa, jak i sprawnej organizacji zawodów, które miały miejsce na wspaniale urządzonym boisku Garbarni. KS Garbarnia dokonała nielada wysiłku: wystawiła trybunę, której pozazdrościć mogą Krakowowi stadiony sportowe całej Polski, a jej twórcy z dyr. Kuczalskim i dyr. Okoniem na czele mają słuszny powód do dumy.

Zawody stały na wysokim poziomie, a kap. Związkowemu Krak. Okr. Związku Piłki Nożnej mgr. Zastawniakowi możemy pogratulować za równo fachowego jak i szczęśliwego zestawienia składu reprezentacyjnej jednostki, która postawą swoją, a przede wszyskim ambicją zasłużyła na szczere uznanie.

Zwycięscy mieli najlepsze swoje punkty w doskonałych obrońcach Gędku i Barwińskim, równo grającą linią pomocy i bardzo wysoko technicznie postawiony atak, w którym pierwsze skrzypce grali Artur i Różankowski. U pokonanych wyróżnili się również obaj obrońcy Dusik i Wojciechowski, Tarka na środku pomocy oraz prawoskrzydłowy Połka i dwójka: Anioła (środek napadu) oraz Narożny (lewy łącznik).

Przed sędzią Zdybalskim stanęły drużyny w następujących składach:

Kraków: Rybicki (Cracovia), Berwiński (Tarnowia), Gędek (Cracovia), Tylek (Garbarnia), Legutko (Wisła), Wapiennik (Wisła), Binek (Tarnowia), Roik (Tarnowia), Różankowski (Cracovia), Artur (Wisła), Parpan II (Łagiewianka), Samel (Dębski) Cisowski (Wisła).

Poznań: Toliński (RKS San), Dusik (Warta), Wojciechowski (KKS), Groński (Warta), Tarka (KKS), Matuszak (KKS), Połka (KKS), Białas (KKS), Anioła (KKS), Narożny (HCP), Preja (KKS).

Przebieg gry. Pierwsze minuty upływają pod znakiem zmiennych ataków, które likwidują obrońcy obu drużyn, a dopiero w 10-ej minucie uzyskuje Poznań pierwszy róg, po którym Anioła strzela głową do bramki Rybickiego — bramkarz Krakowa jednak jest na posterunku. Kilka wspaniałych rzutów wolnych bitych przez środkowego pomocnika Tarkę zjednuje mu aplauz widowni. Po przeciwnej stronie zbyt powolny Roik psuje doskonale przemyślane akcje Artura i Parpana, a prawoskrzydłowy Samel nie może poradzić sobie ani z Matuszakiem, ani z Wojciechowskim.

W 18-tej minucie uzyskuje Poznań prowadzenie: po centrze prawoskrzydłowego strzela Anioła do siatki Krakowa tuż obok wybiegającego Rybickiego. 3 minuty później wynik brzmi 1:1. Parpan strzela ostro po centrze Binka, a Czarski nie może nawet przeszkodzić. Po tych bramkach gra ożywia się znacznie i Kraków uzyskuje lekką przewagę niewyzyskaną na skutek słabej gry Samela i Roika. W 33-ej minucie zastępuje kap. Związkowy Roika Różankowskim, który wnosi do linii ofensywnej Krakowa dużo więcej życia, jednak uderza brak zgrania z pozostałymi partnerami, a zwłaszcza z Arturem. Już w 2-giej minucie swego pobytu na boisku, to jest w 35-ej minucie gry może Różankowski, wystawiony doskonale przez Artura zdobyć prowadzenie dla Krakowa, zawodzi jednak na 4 minuty przed bramką. W 41 minucie bramkarz Poznania Czarski ofiarnym rzuceniem się pod nogi Artura zażegnuje niebezpieczeństwo, a chwilę potem popisuje się piękną paradą przy obronie strzału Parpana po centrze Samela.

Po przerwie miejsce Samela zajmuje Cisowski. W tym okresie gry uwidocznia się coraz większa przewaga drużyny krakowskiej, która ulegając poznańczykom w starcie przewyższa ich jednak zaawansowanem techniczym oraz celową skuteczną i płaską grą. Kombinacje trójki środkowej napadu krakowskiego budzą zachwyt widowni — nie powodują jednak na skutek zdecydowanej postawy tria obronnego Poznania aż do 26 minuty gry. W tym czasie po pięknej kombinacji: Artur — Binek — Artur — Różankowski ten ostatni wspaniałym strzałem zmusza Czarskiego do kapitulacji. Dłuższy pobyt napastników Krakowa na polu karnym Poznania zaznacza się w tym okresie kilkoma kornerami niewyzyskanymi jednak. — W kilka minut później tenże sam gracz po bardzo dobrej centrze Cisowskiego podwyższa — wśród ol. brzymiego entuzjazmu wynik na 3:1, zdobywając bramkę głową, mimo rozpaczliwej interwencji bramkarza Poznania. Po utracie tych dwóch bramek Poznań zrywa się do ataku i zagraża dwukrotnie bramce Krakowa, dając możność popisania się bramkarzowi Rybickiemu. Gwizdek kończący grę, zastaje piłkę w gróźnym ataku na polu karnym Krakowa. Sędzią głównym spotkania był ob. Zdybalski, sędziami bocznymi inż. Oleski i Ratkowski junior.

Wiosenny bieg na przełaj

W niedzielę HKS zorganizował szereg biegów na przełaj dla członków oraz niestowarzyszonych. Ogółem w biegach tych wzięło udział 86 harcerek i harcerzy. Organizacja, spoczywająca w rękach Prezesa Klubu, dr Skorczyńskiego, przy współudziale Komisji Sędziowskiej KOZLA, doskonała.

Wyniki biegów:

Juniorzy niestowarzyszeni (dystans 1000 metrów): Nowak, 7 drużyna 3,31,2 minut. 2) Pachlowski

Seniorzy niestowarzyszeni: (dystans 1600 metrów): 1) Żelaznowski 7 drużyna 5.46 min., 2) Kłak Bicz. 6.12 min.

Juniorki (dystans 800 m): 1) Bereziak (Zak) 2.37,2 min., 2) Sokołowska 11 druż. 2.43,3 min.

Seniorki (dystans 800 m): 1) Klimowska (Zak) 4.03,3 min., 2) Śliwa 11 drużyna 4.06,3 min.

Juniorzy (dystans 1200 m): 1) Stadnik 5-ta drużyna 4.26,4 min., 2) Popek 29 drużyna 4.33,3 min.

Seniorzy (dystans 2500 m): 1) Niemczyk HKS 9.02,2 min., 2) Stawicki 29 drużyna 9.03,7 min., 3) Zięba (Zak) 9.03,7 min.

Łobzowianka--Cracovia (komb.) 4:2 (1:1)

Do przerwy gra wyrównana. — W okresie tym bramki zdobywają dla Cracovii Zbroja, dla Łobzowianki Wydmański. Po przerwie Łobzowianka grając z wiatrem, miała silną przewagę i zdobyła bramki przez Popka dwie i Chojnackiego. Dla Cracovii drugą bramkę zdobył Bobula z karnego. W Łobzowiance główną zasługę zwycięstwa należy przypisać dobrej grze linii pomocy (Sałęga, Filow, Pawłowski) oraz całego ataku. W Cracovii najlepsi Hymczak w bramce, Dębski i Filipek w pomocy oraz Bobula w ataku. Sędziował dobrze ob. Pałka.

Zwierzyniecki--Wisła (komb.) 2:0 (1:0)

Zwierzyniecki mimo osłabienia brakiem 5-ciu najlepszych zawodników wykazał szybką i dobrą grę i odniósł zwycięstwo zupełnie zasłużenie. Bramki zdobyli Panek J. oraz Wawrząsiak. Na wyróżnienie ze Zwierzynieckiego zasługują obrońcy Dudek oraz junior Nojcek, środkowy pomocnik i Wawrzusiak w ataku. W Wiśle Kubik, Wapiennik i Łyko. Sędziował bardzo dobrze dr Nowak.

Zawody towarzyskie
REPREZENTACJA M. O. — GROBLE 4:0 (1:0)

Cała drużyna z Reprezentacji Milicji grała znakomicie i odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo nad wyjątkowo słabo grającą drużyną Groble. Bramki dla reprezentacji zdobyli Sołek, Grudzień, Hodyń i Wohlfeiler. Od wyższej porażki uchronił Groble doskonale broniący bramkarz Gołębiowski, który obronił w sposób brawurowy szereg ataków Rep. Milicji. Sędziował bardzo dobrze ob. Szczepański.

Treningi lekko-atletyczne dla kobiet i mężczyzn RSKO

RSKO w Krakowie zawiadamia, że treningi lekkoatletyczne kobiet i mężczyzn, odbywają się na Stadionie Miejskim we wtorki i czwartki od godz. 5—7 wiecz. pod kierownictwem ob. Janiny Babrajowej. Wszystkie kluby krakowskie zrzeszone w RSKO prześlą swoich zawodników na pierwszy trening, który się odbędzie we wtorek dnia 9. IV. — z imienną listą uczestników.

Nowe władze RKS Legia

Robotniczy Klub Sportowy Legia w Krakowie odbył w ub. tygodniu swoje doroczne Walne Zebranie na którym Zarząd złożył sprawozdanie z działalności najcięższego roku organizacyjnego, 1946, pierwszego roku po wojnie. Sprawozdanie to świadczy chlubnie o wysiłkach Zarządu i wszystkich członków klubu, dzięki których pracy R. K. S. „Legia" wywalczyła sobie czołowe stanowisko w sporcie nie tylko na terenie naszego Okręgu, ale i na terenie całej Polski. Dość tu powiedzieć, że lekkoatletki „Legii" nie mają w tej chwili równych sobie w Polsce i na zawodach o mistrzostwo Polski jesienią ub. roku w Łodzi zdobyły 4 mistrzostwa Polski zajmując ponadto szereg czołowych miejsc.

Dla zobrazowania całokształtu pracy, którą kieruje niestrudzony organizator jeden z najbardziej oddanych nie tylko swemu klubowi, ale wogóle sportowi działaczów tow. Stefan Kotarba, wystarczy podać, że R. K. S. „Legia" mimo braku środków finansowych, reaktywował wszystkie niemal możliwe sekcje przyczyniając się tym samym do wspaniałego rozpowszechniania sportu wśród młodzieży robotniczej, z której głównie się rekrutuje. Nic dziwnego, że ofiarna i wytężona praca wszystkich członków Klubu, zjednała im sympatie i uznania, które wyraziło się w tym, że wiele instytucji sportowych, społecznych i politycznych przyszło jej z pomocą, za co Walne Zebranie RKS „Legia" wyraziło specjalne podziękowanie m. in. Zawodowemu Związkowi Inst. Ubezp. Społecznej, Centralnej Komisji Związków Zawodowych, Polskiej Partii Socjalistycznej, G. M. T. U. R., oraz Dr. Kropatschowi, prezesowi Filipkiewiczowi, T. Karasowi, red. M. Statterowi, red. St. Habzdzie, red. Targoszowi, red. T. Sołtykowskiemu, dyr. prof. Zaleskiemu, — nadto Spółdzielni „Przełom", Redakcji „STARTU", redakcji „Dziennika Polskiego", Wojewódzkiemu Komitetowi Sportowemu i Krakowskiemu Okręgowemu Związkowi Piłki Nożnej.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi wybrano nowy Zarząd Klubu w składzie: przewodniczący, wojewoda krak. dr K. Pasenkiewicz v-prezes. I St. Kotarba, v-prezes. II red. M. Statter. sekretarz Wł. Janas, zastępca: K. Zadora, skarbnik: T. Siwek, zastępca Zd. Czerygiel, członkowie wydziału: J. Konieczny, A. Lasoń, Janina Babrajowa, Fr. Babraj, zastępcy członk. wydz.: St. Stoch, Anna Szczygieł, komisja rewizyjna: J. Mikulski, T. Drąg, Wł. Gądek, sąd honorowy: dr. K. Kropatsch, Wł. Kubicki, Stanisława Czajkówna.

Polacy z ZSRR wracają do kraju

Moskwa (PAP) Dwa transporty z Polakami w liczbie 2600 osób, przeważnie rodziny wojskowych, przeszły przez Moskwę. Przedstawiciele ZPP przekazali im zasiłki i jedzenie na drogę. Transport z Krasnojarska otrzymał na drogę 15 tysięcy rubli i 6 500 puszek z konserwami. Dzieci dostały 900 mtr płótna i większą ilość skondensowanego mleka. Transport z Irkucka otrzymał 20 tysięcy rubli, konserwy i chleb. Po spożytym obiedzie transporty ruszyły w kierunku na Brześć.

•

Moskwa (PAP). W Samarkandzie odbyła się narada przedrepatriacyjna, na której ZPP rozpatrywał sprawę repatriacji Polaków z tych terenów. Narada odbyła się w sali szkoły polskiej.

Nad stołem prezydialnym widniał plakat przedstawiający robotnika z młotem na tle rusztowania, a na nim napis: »Polacy z Uzbekistanu staną razem do odbudowy ojczyzny«.

Przemówienie wygłosił przewodniczący ZPP, Glass. Wystąpił też delegat radziecki Bajkenow, który udzielił szczegółowych instrukcji. Całe uchodźtwo polskie stoi po stronie Polski demokratycznej i zgodnie oświadczyło, że będzie budować Ludową Polskę.

Polacy po powrocie do kraju będą rzecznikami przyjaźni Polski i narodami ZSRR.

•

Moskwa (PAP). 1 500 tysięcy rubli otrzymali repatrianci polscy, jadący do ojczyzny, od początku akcji repatriacyjnej do 6 kwietnia rb. Transportom przejeżdżającym przez Moskwę przyznano zasiłki na sumę 144 tysięcy rubli, zaś na spotkanie transportów, nie przechodzących przez Moskwę, Zarząd Główny ZPP przesyła posiłki i pieniądze.

Samolot odkrywa złoża rudy żelaznej

W obecnych czasach, gdy tak ważny jest rozwój przemysłu metalurgicznego, obok należytego wykorzystania starych złóż rudy, trzeba pamiętać także o poszukiwaniu nowych. Jest to zadanie geofizyków. — Niełatwa to sprawa wskazać miejsca na ziemi, gdzie kryją się zapasy cennego minerału.

Jedną z ciekawych metod odkrywania nowych złóż rudy stosuje się od niedawna w kilku krajach. Rolę czarodziejskiej różdżki, wskazującej swoim odchyleniem punkt w ziemi, gdzie znajduje się ruda żelazna, odgrywa tu między innymi igła magnetyczna, połączona ze specjalnym przyrządem rejestracyjnym. Rudy magnetytu, (tak nazywa się najważniejsza ruda żelazna) bardzo silnie działają na kompas i w ten sposób zdradzają swoją obecność. Najwygodniej jest wyławiać tego rodzaju odchylenia magnetyczne ze samolotu przelatującym nad badanym terenem. W ten sposób można bowiem objąć wielkie przestrzenie i równocześnie otrzymuje się dość dokładne rezultaty.

Tak więc specjalny wywiad aeromagnetyczny notuje anomalie, w zachowaniu się igły magnetycznej, a następnie na wskazane miejsca udają się ekspedycje geologów, które już dokładnie stwierdzają istnienie wartościowych złóż.

W ten sposób, dzięki wywiadowi lotniczemu odkryto szereg złóż rudy żelaznej w zachodniej Syberii, a także i w Karelii. Jak widzimy służba geologii jest to jeszcze jedno z wielu zastosowań lotnictwa w czasie pokoju (A).

Konferencja lotnictwa cywilnego w Paryżu

Paryż (SAP) Tymczasowa Organizacja Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego zacznie obrady swej drugiej konferencji regionalnej w Paryżu w dniu 24 kwietnia.

Konferencja ta zajmie się zagadnieniami lotniczymi, dotyczącymi specjalnie, obszaru Europy i morza Śródziemnego. Dalsze konferencje regionalne mają odbywać się kolejno w Kairze dla spraw Środkowego Wschodu i w pięciu innych regionach świata.

Kronika krakowska

Trzy lustra i UNRRA odzieżowców

Zdawałoby się, że sprawa przydziału żywności dla pracowników — to sprawa całkiem prosta. Albo dostanie się, albo nie. Jeżeli się nie dostanie a należy się, to sprawa musi być załatwiona. Tego wymaga interes robotnika.

Zdawałoby się, nie ma tu miejsca ani możliwości na czary. A jednak— robotników próbowano zaczarować. Przerzucano im miesięczne przydziały tak, jak jarmarczny kombinator przerzuca trzy lusterka, żeby się w końcu nie można zorientować, gdzie jest ta „malowanka" — lusterko z pięknym obrazkiem pięknych przydziałów — i w końcu wskazano mu jedno — że to właśnie to. Tylko, niestety, to lusterko jest akurat bez obrazka — puste i lśniące. I można w nim zobaczyć oblicze z lekka wychudzone oczekiwaniem na przydziały...

Ale, żarty na bok! Sprawa jest poważna.

W połowie stycznia zaczęła się zaostrzać sytuacja w przemyśle konfekcyjnym. Były opóźnienia w wypłatach, a przede wszystkiem zaopatrzenie zalegało już od trzech miesięcy. Robotnicy kategorycznie domagali się załatwienia tej sprawy. W końcu Zjednoczenie Przemysłu Konfekcyjnego wypłaciło radom zakładowym fabryk po 700 zł. na każdego pracownika jako wyrównanie aprowizacyjne za miesiąc listopad.

Minął styczeń, a przydziałów za październik i grudzień nie widać. — Na ponowne interwencje Zjednoczenie Przemysłu Konfekcyjnego zasłoniło się pismem Centrali Aprowizacyjnej Przemysłu Włókienniczego z 16 lutego, które głosi, że wyrównanie za m-ce październik, listopad i grudzień są paczki UNRRA, zaś realizacja przydziałów w następnych miesiącach zależy od racjonalnej współpracy fabryk ze Zjednoczeniem. Jednocześnie 17 lutego wypłaca się Radom Zakł. wyrównanie aprowizacyjne za m-c luty. Oczywiście jest bardzo pożądane, by robotnik mógł otrzymać przydziały jak najwcześniej. Z drugiej strony wiadomo jednak, że Centrala Aprowizacyjna wypłaca wyrównanie dopiero wtedy, gdy Woj. Urząd Apr. i Handlu nie może zrealizować w pełni tych przydziałów — a więc przy końcu miesiąca.

Tak Zjednoczenie opanowało sytuację. Zostało już tylko do załatwienia wyrównanie - styczeń. Ale to poszło łatwo. Po prostu przyznane poprzednio wyrównanie za listopad przerzucono jak lusterko na styczeń. I wszystko zostało załatane. Paczki UNRRA na stary rok, 700 zł. na nowy rok, chociaż asygnaty wyraźnie wystawione były na listopad. Raz, dwa — i po wszystkim.

A teraz jedno pytanie: Czy paczki UNRRA, które przecież wszyscy dostali jako uzupełnienie niedostatecznego zaopatrzenia kartkowego w tłuszcze i mięso za rok ubiegły, mogą jednocześnie służyć do załatania trzymiesięcznej luki w zaopatrzeniu?

Wydaje się, że nie. Wydaje się, że paczek, które dostali wszyscy pracujący niezależnie od otrzymywanych wyrównań aprowizacyjnych, nie można zaliczać na poczet braków w zaopatrzeniu jednego Zjednoczenia, że wtedy, gdy w innych Zjednoczeniach paczki służyły jedynie za wyrównanie pewnych niedoborów, nie można nimi opędzać zasadniczych potrzeb.

Paczki UNRRA — to nie lusterko, którym przy odrobinie zręczności można kogoś omamić. Przydziały żywnościowe winny stanowić jedną z zasadniczych podstaw utrzymania robotnika przy dzisiejszych niskich płacach. Paczki UNRRA nie stwarzają takiej podstawy na trzy miesiące.

Robotnicy odzieżowi żądają wyjaśnienia i załatwienia sprawy wyrównań aprowizacyjnych za trzy miesiące, trudno się nawet zorientować, które, tak zręcznie zostało to poplątane.

Szkoły powszechne w Krakowie osiągają stan przedwojenny

Burza wojenna, jaka przewaliła się w styczniu ub. r. przez nasze miasto, spowodowała znaczne szkody w budynkach i urządzeniach szkolnych.

Odbudowa, względnie remont tych budynków przekracza finansowe możliwości Gminy. To co zbudowano i zagospodarowano w ciągu wielu lat pokoju, trudno odtworzyć w jednym roku bezpośrednio po strasznej wojnie. Mimo wszystko młodzież na naukę czekać dłużej nie może, straty bowiem, jakie poniosła z powodu zaniedbania, należy wyrównać bezzwłocznie. Szkoły czynne, nie mogąc pomieścić uczącej się młodzieży, pracują na kilka zmian w ciągu dnia. Nauka na zmianę w szkołach odbija się oczywiście ujemnie na zrealizowaniu programu nauczania oraz wpływa niekorzystnie na zdrowie młodzieży.

W celu przyśpieszenia odbudowy szkolnictwa w Krakowie Miejska Rada Narodowa uchwaliła, podobnie jak w innych miastach, jednorazową daninę szkolną. Społeczeństwo nasze w zrozumieniu doniosłości tego problemu i pomne prastarych tradycji naszego miasta, czynnie poparło tę akcję. Wpływ bowiem z daniny szkolnej przekroczył w dniu 4 kwietnia br. kwotę 6.000.000 zł. co umożliwi Zarządowi Miejskiemu rozpoczęcie natychmiast prac remontowych w budynkach szkolnych. Budynki, w których remont jest w toku lub rozpocznie się w najbliższych dniach, są następujące: przy ul. Topolowej 20/22, Wiślisko 26, św. Marka 34, Pierackiego 13, Miodowej 36, 36a, Skrzyneckiego 12, Sokolskiej 13, Bernardyńskiej 7, Wola Justowska, Lubomirskich 19/21, Wąskiej 3/5 i 7, Józefińskiej 10/12, Prokocim, Bronowice Wielkie, Prądnik Czerwony.

Pierwsze dwie z nich uruchomione będą już w najbliższych tygodniach, pozostałe, oddane będą na użytek młodzieży z nowym rokiem szkolnym tj. 1 września br. Danina szkolna umożliwi również Gminie uzupełnienie zniszczonych a najpotrzebniejszych sprzętów szkolnych.

Niezależnie od daniny szkolnej Zarząd Miejski prowadzić będzie roboty remontowe i konserwacyjne w czynnych budynkach macierzystych i lokalach podnajętych.

Jeżeli chodzi o pomieszczenie szkół powszechnych, to dzięki daninie szkolnej z dniem 1 września 1946 r. osiągnięty zostanie prawie stan z 1939 r.

Dalszą troską Zarządu Miejskiego pozostaną jeszcze sprzęty szkolne, pomoce naukowe i dokończenie budowy dwóch budynków, znajdujących się w stanie surowym w Płaszowie i Witkowicach.

Odczyt tow. Drobnera

W niedzielę przed południem, w sali kina „Apollo" odbył się odczyt tow. dra Drobnera p. t. „Sprawa referendum i bloku wyborczego". (Wyniki obrad Rady Naczelnej PPS).

Po odczycie odbyła się dyskusja, w której wzięli udział także przedstawiciele PPR, SL i ZMD. Dotyczyła ona najważniejszych zagadnień z zakresu polityki zagranicznej i wewnętrznej polskiej demokracji. Tow. dr Drobner omówił szczegółowo obecną sytuację polityczną, wyjaśniając stanowisko zajęte przez Radę Naczelną PPS w jej ostatnich uchwałach.

Napad rabunkowy w śródmieściu

(M) W sobotę około godz. 5-tej po południu miał miejsce śmiały napad rabunkowy na sklep przedsprzedaży biletów kinowych przy ul. Wiślnej 2. Dwaj nieznani przestępcy sterroryzowali kasjerkę, kierowniczkę sklepu i woźnego rewolwerami i dla uniemożliwienia alarmu przecięli przewody telefoniczne. Łupem bandytów padła gotówka wysokości około 25.000 zł.

Po dokonaniu rabunku złoczyńcy rzucili się do ucieczki w ulicę Gołębią. Zaalarmowany komisariat M. O. podjął natychmiastowy pościg.

Doniesienie publiczne

Wiadomość o zamordowaniu prokuratora Martiniego przez 17-letnią dziewczynkę i 20-letniego studenta w Krakowie wzburzyła publiczną opinię. Straszne spustoszenie zostawił okres okupacji, szalona demoralizacja ogarnęła szeregi naszej młodzieży. Podczas gdy Harcerstwo polskie, Organizacja Młodzieży TUR, Związek Walki Młodych montują organizacje nowej, czystej młodzieży, etycznie podniesionej, ogromny jeszcze odsetek młodzieży stoi poza wpływami tych organizacji.

Starsze społeczeństwo winno pilnować tego, by demoralizacja nie pogłębiała się, a przeciwnie, aby robiono wszystko w kierunku poprawy obyczajów.

[illegible] oslawioną [illegible] kują u[illegible] ki o podejrzanej treści, a kupcy nie wstydzą się tych druków sprzedawać.

Donosimy miejskiej Komendzie Milicji Obywatelskiej o niesłychanym fakcie:

W sklepie z zabawkami firmy Filous przy ul. Floriańskiej, do którego przede wszystkim przychodzą dzieci i młodzież, sprzedaje się następujące legitymacje. Forma legit[illegible], u góry [illegible]

MINISTERSTWO DLA SPRAW MIŁOŚCI
DEPARTAMENT GRZECHU
(Sekcja całusów)

a poniżej Legitymacja, zmocą której właściciel (jej), ma prawo żądać od każdej podobającej mu się panny całusa... (następują określenia tegoż całusa).

Z jednej strony u spodu: za zgodność AMOR m. p., z drugiej strony Szef sekcji SKNER m. p.

Po drugiej stronie legitymacji są umieszczone uwagi dla uprawnionego, wśród których jest taka, że »do odbierania i oddawania całusów miłosnych (namiętnych, porywczych itd.) uprawnione są osoby liczące ponad lat 15(!) — lub że legitymacja służy upoważnionemu o każdej porze dnia i nocy«.

Domagamy się najsurowszego ukarania kupca Filousa za sprzedawanie takich kartek i pociągnięcia do odpowiedzialności wydawcy omawianego druku.

Redakcja naszego pisma otrzymała tę legitymację nabytą za 1 złotego w sklepie Filousa w obecności dzieci, oglądających zabawki. Przedstawi ją, gdyby Filous ukrył dalszy zapas legitymacji przed M. O., prokuratorowi.

Urząd podatkowy powinien też dokładnie zbadać, jak wywiązuje się Filous z obowiązków wobec Skarbu Państwa, także i jak wywiązuje się wydawca tych legitymacji. Ujawnienie należy też przed opinią publiczną wyniki śledztwa.

Radziecka kolumna epidemiczna

Do Krakowa przybyła radziecka brygada antyepidemiczna, która będzie współpracować z Wojewódzką Nadzwyczajną Komisją dla walki z epidemiami w zwalczaniu epidemii chorób zakaźnych na terenie województwa.

Radziecki Czerwony Krzyż skierował do Polski 10 takich brygad, każda z nich złożona jest z 13 osób. Zespoły te zaopatrzono w sprzęt lekarski, materiały dezynfekcyjne i lekarstwa. Na czele każdej drużyny stoi lekarz epidemiolog, w skład jej wchodzą lekarz neurolog, felczerzy, dezynfektorzy, pielęgniarki i personel pomocniczy. Drużyny są przeznaczone przede wszystkim do zwalczania tyfusu plamistego i brzusznego oraz chorób wenerycznych.

Do Krakowa przybył wraz z drużyną kierownik całego transportu lekarz epidemiolog-infekcjonista Teodor Krawczenko, który wraz z uczestnikami ogólno-polskiej konferencji komisarzy do walki z epidemiami wyjechał w piątek na teren obozu oświęcimskiego. Drużyna przeciwepidemiczna zatrzymała się w Szpitalu Epidemicznym na Prądniku Białym.

Szkoła Pielęgniarstwa

Polski Czerwony Krzyż przystąpił do zorganizowania Szkoły Pielęgniarstwa Polskiego Czerwonego Krzyża w Zabrzu przy ul. Dubiela 10.

Celem Szkoły jest przygotowanie zawodowych pielęgniarek do pracy zarówno w szpitalach, sanatoriach, jak i Ośrodkach Zdrowia, poradniach ambulatoriach, oraz w dziedzinie higieny zapobiegawczej szkolnej, fabrycznej i wiejskiej.

Kurs w Szkole trwa 2 i pół roku i obejmuje wykłady teoretyczne, zajęcia praktyczne w szpitalach i Ośrodkach Zdrowia.

Uczennice bez wyjątku, mieszkać muszą w internacie szkolnym. Szkoła zapewnia wyżywienie, opiekę lekarską i pomoce naukowe.

Do szkoły przyjmowane będą kandydatki odpowiadające następującym warunkom:

a) obywatelstwo polskie

b) ukończony 18-ty, a nieprzekroczony 30-ty rok życia (kandydatki powyżej lat 30-tu muszą uzyskać zgodę Min. Zdrowia)

c) ukończenie 4-ch klas gimnazjum ogólnokształcącego (10 lat nauki)

d) dobry stan zdrowia, stwierdzony przez lekarza szkolnego,

e) referencje 2-ch osób (Dyrektora Gimnazjum wzgl. Liceum).

Podania należy kierować do Oddziału P. C. K. w Zabrzu przy ul. Wyzwolenia 11 adresując do **Dyrekcji Szkoły Pielęgniarstwa P. C. K. w Zabrzu.**

Dokładny termin rozpoczęcia nauk podany będzie w prasie.

Liczne wypadki chorób zakaźnych

Liczba zachorowań na choroby zakaźne na terenie Krakowa jest dosyć pokaźna. Szczególnie groźna jest gruźlica. W okresie zaledwie jednego tygodnia od 31. 3 do 6. 4 zanotowano na terenie miasta aż 17 wypadków zachorowania na tę groźną chorobę.

Z innych chorób zakaźnych miało miejsce 9 wypadków zachorowania na płonicę (szkarlatyna), 8 — na błonicę (dyfteryt), po 5 — na odrę i krztusiec, 2 wypadki duru brzusznego i 1 jaglicy.

Smierć na ulicy

(M) W piątek rano zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy ul. Kościuszki. Ob. Kozakowski Zdzisław zam. przy ul. Batorego 17, wpadł przebiegając przez jezdnię pod przejeżdżający sowiecki samochód wojskowy. Mimo gwałtownego zahamowania wozu Kozakowski poniósł śmierć na miejscu. Dochodzenia podjął VIII komisariat M. O.

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. Jul. Słowackiego. Godz. 18.30: **„Zamach"**, sztuka w 3-ch aktach Tadeusza Brezy i Stanisława Dygata.

Teatr Stary. — Duża Sala. Godz. 18.45: **„Droga do świtu"**, sztuka w 3-ch aktach Bohdana Pępowskiego z muzyką St. Kisielewskiego.

Mała Sala. Godz. 18.30: **„Pasażer bez bagażu"** Jana Anouilh'a.

Teatr Kameralny TUR-u. Godz. 19-ta: **„Muzyka na ulicy"**, komedia P. Szurka, z muzyką A. Lenczowskiego.

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego: Godz. 17.30: **„Ojciec"** z K. Adwentowiczem w roli tytułowej (przedstawienie zamknięte dla wojska).

Teatr RTPD „Wesoła Gromadka". — Godz. 12-ta: „Z biegiem Wisły" (przedstawienie szkolne.

Teatr Groteska. Gościnny występ Łódzkiego Colloseum z 4 Asami, Duetem Sott i 4 Lados na czele. Początek o odz. 19-tej.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

„Świt" — BELLA DONNA, film produkcji angielskiej.

„Wolność" — WALKA O KOBIETĘ, film produkcji francuskiej.

„Gdańsk" — DAMA Z MALAKKI.

„Apollo" i „Sztuka" — SZARY LORD.

„Warszawa" — POJEDYNEK.

„Uciecha" — WOŁGA... WOŁGA.

„Scala" i „Wanda" — WIĘZIENIE BEZ KRAT, film produkcji francuskiej.

Początek programów 15, 17, 19 kina: Scala, Sztuka, Wolność: godz. 14.30, 16.30, 18.30: Świt, Gdańsk, Wanda, Warszawa, Apollo, Uciecha.

Przedsprzedaż biletów: Kraków, Wiślna 2, od 9—11.30 na dzień bieżący, od 12—16 na dzień następny.

Radio

na dzień 9. kwietnia 1946 r. (wtorek).

Kraków. Godz. 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej, Pieśń poranna, Kalendarz Historyczny, muzyka poranna; 6.15 Pogadanka rozmowy ze słuchaczami pt. „Nowe czasy — nowi ludzie"; 6.30 Dalszy ciąg muzyki porannej; 6.45 Transmisja z Warszawy; 8.05 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.10 Koncert życzeń; 9.00 Transmisja nabożeństwa żałobnego z kościoła N. M. Panny w Krakowie za spokój duszy śp. Bolesława Wallek-Walewskiego; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Prof. dr Zdzisław Jachimecki: „Wspomnienia o Bolesławie Wallek-Walewskim w 2-gą rocznicę śmierci"; 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Transmisja z Warszawy; 14.40 Koncert popularny w wyk. Zespołu Instr. Rozgłośni Krakowskiej; 15.55 Problemy dnia; 16.00 Transmisja z Warszawy; 16.10 Obrazek kaszubski pt. „Kaszubska serca"; 18.20 Wykład prof. Henryka Mościckiego pt. „Powstanie listopadowe" cz. I. a.; 18.45 D. c. transmisji z Warszawy; 20.00 Przemówienie wojewody krakowskiego dr Kazimierza Pasenkiewicza na temat „Sprawy aktualne na terenie Województwa Krakowskiego"; 21.10 Duet fortepianowy w wyk. Haliny i Ludwika Stefańskich. W programie utwory jasnoe; 21.40 Omówienie krytyczne Tadeusza Peipera, pt. „Bartosz Głowacki" — Wandy Wasilewskiej; 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny, 22.00 Muzyka rozrywkowa z Krakowa; 22.30 Transmisja z Warszawy.

Sąd Grodzki w Nowym Sączu

dnia 3 kwietnia 1946

Zg 191/46.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Arona Wenzelberga zam. w Krakowie, ul. Krowoderska 3, wszczęto postępowanie celem stwierdzenia zgonu Heleny Wenzelberg ur. 1877, córki Abrahama i Sary, zamieszkałej ostatnio w Nowym Sączu, gdzie w r. 1942 miała być zastrzelona przez Niemców.

Wzywa się wszystkich, którzy mogą udzielić wiadomości o niej, aby do jednego miesiąca od daty ogłoszenia licząc, donieśli o nich Sądowi.

Po upływie tego terminu Sąd rozstrzygnie ostatecznie o wniosku.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

III-ci dzień ciągnienia 4-ej Klasy 46 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. — Nr Nr: 46215 i 64782.

Wygrane po 50.000 zł. — Nr Nr: 6716 22335.

Wygrane po 20.000 zł. — Nr Nr: 8909 20738 24067 33295 43367 56124

Wygrane po 10.000 zł. — Nr Nr: 409 1583 2375 15228 18087 28532 30821 31286 44326 49717 54002 310 615 56955 57668 60597 928 61970.

Wygrane po 5.000 zł. — Nr Nr: 953 1297 2008 3672 714 4196 829 6320 352 273 7237 243 8056 9011 858 10746 11398 619 12003 15159 18345 20390 761 21976 26578 28972 29668 31524 563 817 32082 34136 36130 37365 38465 43082 427 852 44042 45994 48182 49620 50891 55428 495 58106 635 881 60787 61092 61546 667 63907 64749 66086.

Wygrane po 2.500 zł. — Nr Nr: 190 47 4701 5140 485 6287 524 7329 438 578 710 9403 98 10052 660 11242 775 12606 785 13157 880 14596 15398 547 16286 365 17306 681 708 18101 68 713 927 19727 658 20275 908 21344 530 22072 260 317 23166 342 70 24022 587 25748 26134 624 27110 466 28281 316 29302 57? ?332 695 987 31210 324 57 490 32234 459 646 915 34009 584 663 282 904 35771 36215 99 466 620 37248 955 913 38385 642 39132 244 40019 41708 960 42397 43082 724 910 46104 420 94 592 47865 49246 66 759 51629 52242 562 669 52797 53866 55320 56512 851 57052 76 59329 61175 62024 292 63140 526 77 64827 66434 606 67398 646 962 68216.

Wygrane po 2.000 zł. — Nr Nr: 1003 38 236 339 458 3520 4285 826 5071 6248 995 7345 628 760 8673 708 9135 11673 12848 13292 809 14183 687 926 15306 19 41 408 675 977 16313 622 54 878 990 17063 811 75 998 18547 96 925 19380 20746 21098 298 321 533 59 76 808 22313 23368 953 25018 335 867 968 26828 27387 468 30106 681 740 31462 838 33142 335 841 34017 848 971 35301 685 760 36315 808 37025 38500 39662 985 40565 82 41264 519 42249 43193 427 45528 46111 234 47362 627 48619 880 49044 81 216 51 340 625 50166 51065 162 52095 184 366 742 372 53244 885 54014 400 715 930 55159 915 689 56370 57279 99 58080 101 746 60200 61500 935 62513 745 976 64133 401 65983 66428 916 17 67155 68331 44 65 69017.

Wygrane po 1.500 zł. — Nr Nr: 301 78 520 627 85 692 1230 57 72 98 564 691 740 2224 524 8 637 93 760 3132 325 524 700 47 927 4100 258 341 501 668 771 5298 321 61 90 422 626 30 60 4 708 23 893 918 63 6075 105 413 507 27 862 7114 411 860 8102 82 597 744 811 9068 160 286 502 10508 719 30 872 95 903 11378 427 578 773 12104 611 93 719 872 96 988 96 13048 51 240 317 30 418 27 549 683 853 14111 758 917 37 15455 677 876 941 94 16013 156 63 6 214 390 468 74 510 49 712 967 17030 45 8 543 664 895 18075 201 362 479 506 76 618 74 798 928 42 19294 347 478 687 818 36 49 20131 683 868 79 3 21137 207 28 30 3 382 422 541 625 782 852 946 22040 55 364 561 747 861 23079 252 430 589 739 24020 286 351 410 48 66 818 903 25339 596 724 68 26069 121 361 546 51 623 99 728 857 27282 52 317 489 501 728 80 28062 182 225 483 804 29117 56 265 450 2 326 60 659 722 30014 128 372 4 682 7 878 970 31246 61 504 64 609 762 972 32950 228 44 57 862 33112 208 476 34846 66 89 962 36191 471 95 629 958 36189 496 510 726 873 6 37255 655 6 798 938 915 38524 39002 91 112 67 279 98 309 94 984 40220 96 724 849 72 41190 538 648 79 880 51 4 73 87 966 42160 345 430 856 43261 706 916 44029 399 764 46062 618 948 46080 422 687 719 857 908 47198 310 38 88 568 760 851 907 48056 170 478 561 3 698 873 978 49031 2 113 350 74 446 523 743 825 914 49 50 50080 40 80 169 95 277 480 808 30 908 51188 999 52128 32 484 75 798 862 926 53810 65 738 867 956 8 54212 304 424 646 60 844 926 55411 519 706 950 74 56465 97 553 617 93 57025 154 278 315 817 21 928 52 66 58226 518 22 59121 71 231 491 910 60163 892 8 61008 9 10 197 229 351 493 562 613 5 816 946 62209 465 76 96 767 63078 205 40 71 405 631 9 734 851 76 64088 368 521 81 862 72 826 65140 368 94 635 711 7 877 66012 52 287 581 48 56 774 867 951 67043 166 222 362 504 35 97 664 852 67 966 80 68044 197 310 24 638 860 21 69065 175 318 77 640 847 952 66.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

KOLEKTURA Dobrosławy Krzemińskie,
KRAKÓW, Rynek Główny 20 (róg Brackiej)
To najszczęśliwsza Kolektura

Ostrzeżenie

W ostatnich tygodniach pojawiły się w handlu falsyfikaty wyrobów „FRANCK" a w szczególności

cykoria w czerwonym opakowaniu ze srebrnym młynkiem

W myśl zarządzenia Min. Aprowizacji i Handlu wytwarzania cykorii jest wzbronione, to też nasza fabryka w Skawinie od dłuższego czasu nie produkuje cykorii w czerwonym opakowaniu.

Oświadczamy więc, że znajdująca się w handlu cykoria w czerwonym opakowaniu jest bezwartościowym naśladownictwem i w interesie P. T. Konsumentów ostrzegamy przed nabywaniem tego produktu. — Naszych P. T. Odbiorców natomiast zawiadamiamy, że władze kontrolne będą ścigały rozpowszechnianie wymienionych falsyfikatów, konfiskując równocześnie ujawnione zapasy.

HENRYKA FRANCKA SYNOWIE
Fabryka środków kawowych S. A.
Skawina

124

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenie na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem „ „ „ „ . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 1a i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 556-53.
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—12022